Nr. 168. Wtorek, 22 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lipca b. r. wiceprezydentowi dyrekcyi dla ruchu kolei skarbowych w Wiedniu, radcy dworu Ferdynandowi Perl v. Hildrichsburg, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lipca b. r. radcy dworu i generalnemu inspektorowi inspekcyi generalnej austryackich kolei żelaznych, Mateuszowi v. Pischof, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r. opróżnioną przy głównym urzędzie celnym w Pradze posadę starszego radcy skarbowego, nadać najmiłościwiej starszemu inspektorowi skarbowemu, Józefowi Kofler v. Felsheim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia ? lipca b. r. zwyczajnego profesora ces. król politechniki w Gradcu, dr. Gustawa v. Escherich, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem matematyki w c. k. uniwersytecie w Wiedniu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lipca b. r. proboszczowi i dziekanowi w Pottenstein, w Dolnej Austryi, Franciszkowi Mahler i proboszczowi w Penzing, Antoniemu Wayss, w uznaniu ich długoletniej, gorliwością w zawodzie się odznaczającej i zasłużonej działalności, nadać najmiłościwiej złote krzyże zasługi z koroną.

Od dnia 12 do 19 lipca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Nosaciznę u koni: w Sądowej Wiszni (pow. mościski).

Swierzb u koni: w Radwanowicach (pow. chrzanowski), w Krzywem (pow. kamionecki), w Kopciu (pow. kolbuszowski), w Nitkowicach (pow. mościski), w Zarubińcach (pow. skałacki), w Lisznej (pow. sanocki), w Michnowicach (pow. turecki) i w Tyśmienicy (pow. tłumacki).

W powyższym okresie czasu wygasł:

Swierzb u koni: w Kozach (pow. bialski), w Płowem (pow. kamionecki), w Rzochowie (pow. mielecki), w Kulczycach (pow. samborski), w Puźniku (pow. tłumacki) i w Wielopolu (pow. sanocki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 lipca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lipca.

Radykalizm niedojrzałych politycznie żywiołów bardzo małej części społeczeństwa francuskiego i zbyteczna pobłażliwość dla tych żywiołów władz naczelnych we Francyi, jest owym ujemnym czynnikiem, który powolnie, ale ciągle podkopuje powagę dzisiejszego gabinetu i nadwereża ufność nawet sfer szczerze republikańskich w przyrzeczenia p. Ferryego. W ostatnich czasach objawy te uwidoczniły się jaskrawiej przy kilku sposobnościach. Gabinet nie doznał takiej porażki w kwestyach ważniejszych polityki międzynarodowej, a to mimo niepowodzeń w Tonkinie i mimo niechęci dla ugody z Anglią w sprawie egipskiej, jak w kilku, na pozór podrzędnych sprawach wewnętrznych. Sfery umiarkowane dały wyraz swego niezadowolenia jeszcze wówczas, gdy rząd uciekł się był do opinii rady municypalnej w sprawie odbycia lub zaniechania obchodu. Później wcale niedwuznacznie większa część inteligencyi paryskiej opuściła stolicę w przededniu obchodu narodowego, dając tem do zrozumienia, iż rząd powinien był raczej uwzględnić poważny głos nauki, który odradzał obchodu, niż czynić ustępstwa radykalnym. Pomiędzy chwilą tej uchwały, a faktem jej wykonania, oczekiwał gabinet decyzyi senatu w sprawie rewizyi konstytucyi. Ale nim się zebrała komisya, wybrana z senatu dla rewizyi i nim przystąpiła do dyskusyi, rząd miał już sposobność poznać zapatrywania większości senatu z organów, które są własnością kilku wybitnych tegoż członków. Podnoszono tam, iż senat musi żądać poważnej rękojmi od rządu, że nie dopuści, ażeby rewizya konstytucyi przybrała rozmiary szersze, nad zakreślone jej programem, który przyjdzie do skutku po porozumieniu się obu ciał parlamentarnych. Gdy organa ministeryalne ubolewały nad tym brakiem zaufania, dano do zrozumienia ze sfer senatu bezpośrednio, że istnieją uzasadnione obawy, ażeby stronnictwo radykalne nie wystąpiło w zebranym już kongresie z wnioskami nowemi, któreby mogły cały program rządowy obalić. Z drugiej strony taż sama część prasy, która jest wyrazem zapatrywań sfer senatorskich, wypowiedziała równie bez ogródek, że chwiejna postawa rządu względem żywiołów radykalnych i ich zachcianek, nie napawa bynajmniej otuchą umysłów poważniejszych.

Za epilog w tej sprawie nawoływania gabinetu do energiczniejszej postawy wobec radykałów, poczytać można nieprzyjemność i kłopot, które rządowi republiki sprawiły wybryki żywiołów skrajnych w czasie obchodu w d. 14 lipca. Jakkolwiek ewentualne reklamacye ze strony mocarstwa niemieckiego skończyły się dość szczęśliwie tylko wyjaśnieniem, danem przez gabinet francuski, to jednak cała prasa Francyi poczytała ten smutny obowiązek tłómaczenia się rządu, za upokorzenie Francyi. Ale upokorzenie to przyjęto z rezygnacyą, jako konieczność nieunikniona wobec faktu zaszłej zniewagi sztandaru państwa sąsiedniego. Z zadowoleniem skonstatowano jedynie, że obok niedorzecznego wybryku żywiołów niesfornych, organa wszelkich odcieni, nawet zapatrywań jaskrawszych w sprawach wewnętrznych, potępiły jednogłośnie ową niedorzeczną manifestacyę przeciw Niemcom. Jeżeli wszelako potępiono ten pseudopatryotyzm głów zapalonych, jeżeli skonstatowano, że nietylko umiarkowane, ale i skrajne frakcye republikańskie nie mogą się solidaryzować z tak szalonemi demonstracyami, które podkopują powagę gabinetu i całej Francyi w stosunkach międzynarodowych, to nie brak i głosów nawołujących ponownie, że obowiązkiem jest rządu stłumić raz na zawsze zuchwalstwo owych nielicznych podziemnych kółek, które systematycznie się przyczyniają do zniewagi Francyi. Ubolewania same, że do prowokacyi przyszło lub przy-

---

Zygmunt Kaczkowski

o pismach

Henryka Sienkiewicza

(Do A. Z.)

Paryż, w maju 1884.

II.

(Ciąg dalszy.)

Przechodząc od tych powiastek, w których nie masz nic prócz zwierzęcej natury człowieka i nic prócz materyi, widzianych nie w blaskach słońca, tylko wśród ciemnej nocy, do innych drobniejszych utworów tegoż autora, zastanawia nas cokolwiek powiastka *Janioł*, w której obrazki wiejskiego pogrzebu i wiejskiej karczmy mogą śmiało stanąć obok najpiękniejszych rysunków, jakie znajdujemy w powieściach ludowych Kraszewskiego. Ale usiłowanie przekonania nas, że na tej ziemi nie masz aniołów tylko wilki i wydanie niewinnej sieroty wilkowi na pastwę, znowu nas rzuca o ziemię, i zniewala zarazem do rzucenia książki od siebie. Prawda ta czy nieprawda, że nie masz Opatrzności na świecie, może być przedmiotem rozmyślania dla filozofów, którzy wszelako w tej ważnej sprawie także jeszcze nie są zgodni z sobą; ale ogłaszanie rezultatu badań filozoficznych, na które nie masz dowodów a przeciw którym burzy się wrodzone uczucie człowieka, z pewnością nie jest zadaniem sztuki, która w takim razie z samorodnej potęgi twórczej co najmniej poniżyłaby się do ilustracyi. Zresztą myślą przewodnią w tych wszystkich trzech utworach jest czarny pesymizm, czysta negacya, brak wiary w cokolwiekbądź wyższego nad zwierzęcość — a nie potrzeba tego dowodzić, że pesymizm, negacya i brak wiary nie liczą się do przymiotów, z których się składa potęga twórcza. Uwadze tej nie można przeciwstawić Bajrona, bo duch Bajrona rozpacza nad nędzą ludzkości, dla której nie widzi ratunku, a kto nad ludzkością rozpacza, ten musi ją kochać. Tutaj zaś nie dostrzegamy ani cienia miłości: w pierwszych dwóch powiastkach widzimy tylko zimne naigrawanie się z głupoty i nędzy, a w trzeciej gołosłowny fakt, że materya pożera materyę.

W powiastce *Janko Muzykant* jest już coś więcej, niżeli materya, i więcej, niżeli czysta negacya. Jest ona wprawdzie tylko słabym odblaskiem nieśmiertelnych utworów Turgieniewa, ale już dlatego samego jest w niej myśl jakaś, która nasz umysł podnieca. Myśl to niezmiernie smutna: cierpienie i nędza ludzi niewinnych — ale ci ludzie cierpią tam nie dlatego, że na tej ziemi nie masz Opatrzności a panuje tylko bezduszne i nielitościwe prawo materyi, ale dlatego, że urządzenia społeczne są wadliwe i niedostateczne, ażeby wszystkim szczęście zapewnić. Owóż urządzenia społeczne są dziełem ludzi i mogą być ulepszone, cała ludzkość dziś nad tem jaknajusilniej pracuje — a więc jest jeszcze nadzieja. Czy jest i wiara w to ulepszenie? to już może być sprawą temperamentu autora; główna rzecz leży w tem, że otwiera szerokie wrota nadziei. Janko ginie skutkiem wadliwych stosunków społecznych, które mogą być naprawione — a oprócz tego tli w jego sercu iskra niebieska, w jego umyśle zbudziło się pojęcie dla idei harmonii, on słyszy tony, które się nad materyą unoszą i dlatego i my widzimy w nim, nie bydlę Bartka, ale całego człowieka — a jego cierpienie i śmierć budzi w nas jaknajżywsze współczucie.

Dramat *Na jedną kartę* jest usiłowaniem przedstawienia w sztuce Darwinowskiej idei „walki o byt". Myśl to wprawdzie nie nowa i już wielokrotnie podniesiona w innych literaturach, ale dotąd bez skutku. Wielkie to jest zadanie, ale powiedzmy zaraz, że niepodobne do rozwiązania, bo ze stanowiska sztuki jest przeciwieństwo w samemże jego pojęciu. Aby mu odpowiedzieć, potrzebaby na to Szekspira; lecz Szekspir był tylko głębokim psychologiem a nie przedstawicielem filozoficznych systemów — gdyby zaś był tym ostatnim, toby nie był Szekspirem. Cóżkolwiekbądź, dramat *Na jedną kartę* jest tylko usiłowaniem i to najsłabszem ze wszystkich znanych. Widzimy tam bowiem walkę bez walki: bohaterowi tego dramatu nikt w niczem się nie sprzeciwia, wszyscy to robią, co on im każe, bez żadnego oporu, wchodzą na scenę, wychodzą i schodzą się z sobą za kulisami według jego komendy — a tylko jeden zachodzi wypadek przeciwko jego woli: księżniczka umiera, na przekór jego wyrachowaniu. Walki tu zatem nie ma, ani Szekspirowskiej wewnątrz człowieka, ani Darwinowskiej na zewnątrz — a jeśli nas coś zajmuje, to chyba to tylko, że bohater jest zarazem reżyserem, co jest wprawdzie nowością, ale nie bardzo zachęcająca do naśladowania. Co jeszcze także zasługuje na uważanie, to ta okoliczność, że prócz bohatera, którego rozum jest jednak także bardzo wątpliwej wartości, wszyscy ci ludzie są tak piekielnie głupi — a przecież w tej Galicyi, gdzie się ten dramat odgrywa, ktoś musi mieć rozum, choćby pomierny, bo inaczej kraj ten nie mógłby istnieć i musiałby sobie za receptą Wielogłowskiego sprowadzić żandarmów, ażeby jako tako mógł wegetować.

Ale należy nam być sprawiedliwymi i dodać, że Sienkiewicz głupich ludzi widzi nietylko w samej Galicyi. We wszystkich jego powieściach trzeba ze świecą szukać rozumnego człowieka, a trudno go znaleźć. Że na tym świecie, jeżeli się w nim rozpatrzymy ze stanowiska nauki i ukształcenia, jest więcej ludzi głupich niżeli rozumnych, to rzecz niewątpliwa; ale jest jeszcze rzeczą daleko pewniejszą, że nie masz człowieka tak całkiem głupiego, ażeby w nim nie było jakiejś żyłki rozumnej. A przecież, ażeby tylko z głodu nie umrzeć, potrzeba już pewnego rozumu — i z tego punktu widzenia nędza potrzebuje go daleko więcej niżeli bogactwo. Toż nawet u zwierząt spostrzegamy pewien rodzaj rozumu, chociaż go tylko nazywamy instynktem — a jakżeż zajmujące są owe dzisiaj tak liczne książki, które nam opisują rozumy zwierząt i ich naturę tłómaczą. Wobec tak ogromnego rozwoju pracy ludzkiej w tym właśnie kierunku, czyżby to było zadaniem nowego zwrotu w literaturze, nie widzieć w większości ludzi nic jak tylko głupotę, i tę opisywać. Bez wątpienia nie, bo zadaniem sztuki jest właśnie wyszukiwać tę żyłkę rozumu, nawet w głupim człowieku i na jaw ją wydobywać. Toż tylko tym środkiem można wypełnić obraz ludźmi rozmaitej umysłowej wartości i uczynić ich wszystkich zajmującymi. Umiejętność tę posiada w wysokim stopniu Kraszewski — i może mu jej jeszcze nie policzono wedle zasługi.

Opisy podróży po Ameryce, Paryżu i Rzymie, nie powinny, według mojego zdania, podlegać krytyce, są to bowiem dorywczo pisane notatki, od których młody człowiek, wybrawszy się po raz pierwszy w podróż po świecie, rzadko się może powstrzymać, chociaż nie każdy ogłasza je drukiem. Pisarze mają pod tym względem tak samo rozmaite temperamenty, jak wszyscy ludzie: jedni z nich, zaledwie się o czemś dowiedzieli na prędce, muszą się tem natychmiast z wszystkimi podzielić; inni swoje wrażenia zachowują dla siebie a tylko niektóre z nich, ubrawszy je w formę dojrzałą, oddają na użytek publiczny. Takim niecierpliwym pisarzom zostawił Szyller wiekopomną naukę: *Theile mir mit, was du weisst, ich*

chodziło, nie usprawiedliwiają jeszcze gabinetu. Ubolewania te i usprawiedliwienia się wobec innych rządów, rozumieją się same przez się. Takie jest zdanie bardzo poważnych organów Francyi, które zarazem nadmieniają, że jeżeli gabinet p. Ferryego pragnie nanowo obudzić zaufanie, które chwilowo był zyskał, powinien stanowczo i bezwzględnie postąpić z żywiołami radykalnemi. Wolno mu, jeżeli mu się tak podoba, spoglądać z pobłażaniem na wycieczki frakcyi czerwonej w sprawach wewnętrznych, ale nie wolno mu tego, gdy idzie o stosunki międzynarodowe. Za złe równie poczytano panu Ferryemu, że podobno podrzędne organa władz wykonawczych okazują zbyt wiele pobłażania dla nadużyć tłumu. Organa te powinny wykonywać jedynie rozkazy władz kierujących, a skoroby widziały energię u góry, nie ośmieliłyby się zapewne kokietować z żywiołami, które rządowi sprawiają trudności w kwestyach, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Sprawy krajowe.

(Towarzystwo pedagogiczne).

IV.

Tarnów, dnia 19 lipca.

(Dokończenie.)

Zapowiedziany odczyt p. St. Zabierzowskiego „O nauce półdziennej“, z powodu słabości prelegenta spadł z porządku dziennego; odczyt zaś p. Stanisława Tokarskiego p. t. „Pogląd na wadliwości dotychczasowego planu naukowego dla szkół ludowych“ nie przyszedł na porządek dzienny, ponieważ referent sam, uznając porę za spóźnioną do rozpoczynania dyskusyi nad tematem tak obszernym i tak ważnym, odstąpił od głosu przyrzekając, że elaborat swój odda do dyspozycyi redakcyi *Szkoły* i tym sposobem poda go do wiadomości publicznej.

Z porządku dziennego motywował dr. J. Żuliński rezolucye w sprawie „stosunku i udziału nauczycieli ludowych w Kółkach rolniczych“. Rezolucye te opiewają:

1. XVIII. walne zgromadzenie Tow. ped. stwierdza, iż praca około podniesienia moralnego i materyalnego naszego ludu jest w najściślejszym związku z obywatelskiem powołaniem nauczycieli ludowych i uznaje, jako rzecz najpierwszej wagi, by nauczycielstwo nietylko się nie uchylało od udziału w Kółkach rolniczych, ale gdzie to jest tylko możebnem, w zakładaniu ich brało inicyatywę.

2. Walne zgromadzenie Tow. pedag. poleca zarządowi głównemu, ażeby z organizacyą Kółek rolniczych zapoznać zechciał ogół nauczycielstwa przez szereg odpowiednich artykułów w *Szkole*, ażeby starał się wejść w bliższe porozumienie z zarządem Kółek i użyczył mu wszelkiego możliwego poparcia.

3. Wreszcie walne zgromadzenie uznaje za słuszne i pożyteczne, ażeby przy przyznawaniu wszelkiego rodzaju odszczególnień i zapomóg nauczycielstwu, właściwe władze i instytucye, przy równych zawodowych zasługach, zechciały uwzględniać także zgodne z powołaniem nauczyciela obywatelskie jego prace i usiłowania.

Rezolucye te po należytem umotywowaniu przez sprawozdawcę, zostały po krótkiej dyskusyi przyjęte.

Dyr. Maciołowski z Krakowa wspomniał przy tej sposobności, że należałoby odnieść się do Rady szkolnej krajowej z prośbą, aby na obrady Kółek rolniczych wyjątkowo pozwoliła używać po wsiach sal szkolnych, gdyż na wsi oprócz kościoła, szkoły i karczmy nie ma lokalu, w którymby się zgromadzać można. Pozwolenie takie udzielone może być naturalnie pod warunkiem, że w każdym specyalnym wypadku zachowane będą formalności, przepisane regulaminem szkolnym co do użycia izb szkolnych na inne cele.

Obecny tym rozprawom prezes Akademii umiejętności dr. Józef Majer zabrał głos, ażeby oświadczyć, że nie może opuścić tej sali, nie wyraziwszy poprzednio uznania swego dla prac Towarzystwa pedagogicznego, oraz wielkiej swej dla niego sympatyi. „Będąc świadkiem waszych obrad i spokojnego a poważnego ich toku, będę się starał poprzeć, o ile to odemnie zależeć może, wasze słuszne żądania tam, gdzie o nich będą ostatecznie rozstrzygać, to jest w Sejmie krajowym i sejmowej komisyi szkolnej, której od lat wielu mam zaszczyt przewodniczyć.“

Życzliwe te wyrazy dostojnego prezesa Akademii krakowskiej wywołały powszechne uniesienie, które się zamanifestowało przeciągłemi oklaskami, a przewodniczący, wiceprezes dr. Gerstmann podziękował dostojnemu mowcy imieniem zgromadzenia za ten wyraz uznania i otuchy i sprowadził sędziwego prezesa z estrady, wśród nieustającej salwy oklasków.

Nastąpiły wybory na rok następny; prezesem Towarzystwa wybrany został ponownie p. Zygmunt Sawczyński, a wiceprezesem dr. Teofil Gerstmann, obaj prawie jednomyślnie.

Przy uzupełniającym wyborze członków zarządu głównego wyszli z urny pp. Bolesław Baranowski, Józef Bąkowski, dr. Karol Benoni, Jan Dobrzański, Ludwik Dziedzicki, Feliks Hahn, Józef Kerekjarto, Maryan Łomnicki, Marek Makowski, Szczęsny Parasiewicz, Franciszek Próchnicki, Romuald Starkel, Łukasz Żwierkowski i dr. Józef Żuliński.

Wybrani zaś na XVII. walnem Zgromadzeniu pozostają jeszcze jeden rok w zarządzie głównym: pp. Walenty Kowalówka, dr. Zygmunt Samolewicz, Józef Soleski, dr. Władysław Zajączkowski i dr. Alfred Zgórski.

W czasie odbywającego się skrutynium dyr. Maciołowski przedstawił sprawę urządzenia burs dla synów nauczycieli ludowych. Po obszernem i gruntownem umotywowaniu, referent czyni następujący wniosek: „Zgromadzenie, uznając za rzecz wielkiej wagi wprowadzenie jak najrychlej w życie zeszłorocznej uchwały, powziętej na walnem zgromadzeniu w Stryju, w sprawie zakładania burs dla dzieci nauczycieli ludowych, wzywa zarząd główny, aby wszelkiemi siłami dążył do jej wykonania. W tym celu wniesie zarząd główny do wysokiego Sejmu petycyę imieniem walnego zgromadzenia, o wyznaczenie z funduszów krajowych stałej rocznej subwencyi na zakładanie przy oddziałach Towarzystwa pedagogicznego burs dla dzieci nauczycieli szkół ludowych, wiejskich i małomiejskich“. Nad wnioskiem, tyle dla ogółu nauczycielstwa żywotnym, naturalnie nie dyskutowano nawet wcale, lecz przyjęto go *en bloc* jednomyślnie.

Sprawozdanie komisyi lustracyjnej o zamknięciu rachunków z funduszów, któremi zawiaduje zarząd główny, przyjęto do wiadomości i udzielono absolutoryum skarbnikowi. Na wniosek komisyi lustracyjnej zaś wyraziło walne zgromadzenie przez powstanie z miejsc podziękowanie dr. Stanisławowi hr. Badeniemu, członkowi krajowej Rady szkolnej, za hojny dar jego kilkutysięczny na utworzenie funduszu zapomogowego dla nauczycieli ludowych. Podziękowano dalej administratorowi wydawnictw dr. Benoniemu za sprężystą i przysparzającą Towarzystwu znaczne dochody administracyę.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości referat dr. Żulińskiego o wydawnictwie „Biblioteki matematyczno-fizycznej w Warszawie“ i uchwalono pożyteczne to wydawnictwo, redagowane głównie przez dr. Baranieckiego w Warszawie, popierać materyalnie przez liczne prenumerowanie. Nastąpiło sprawozdanie komisyi, wybranej na pierwszem posiedzeniu dla zbadania wniosków samoistnych, które w ciągu walnego zgromadzenia złożone zostały w prezydyum zjazdu; referentem był p. Bolesław Baranowski. Walne zgromadzenie przekazało wszystkie te wnioski zarządowi głównemu do stosownego załatwienia, a podnoszę tu ważniejszy wniosek dr. Ringelheima, bardzo licznie poparty, który żąda, aby zarząd główny poczynił stosowne kroki, iżby nauka religii mojżeszowej w szkołach ludowych i średnich udzielaną była stosownie do istniejących przepisów, jedynie przez osoby kwalifikowane i w ustawowym języku wykładowym. O innych wnioskach samoistnych, nie dotykających kwestyj ogólniejszego znaczenia, muszę przemilczeć, nie chcąc sprawozdania mego nad miarę przedłużać.

Weryfikacyę protokołu z dzisiejszego ostatniego posiedzenia przekazano zarządowi głównemu, poczem prezes zjazdu, p. Zyg. Sawczyński, w pięknem przemówieniu złożył dzięki wszystkim, którzy się przyczynili do powodzenia zjazdu, w pierwszym rzędzie zaś reprezentacyi miasta Tarnowa za gościnne a tak świetne przyjęcie, i dyrektorowi p. Trzaskowskiemu za niestrudzoną gorliwość w kierowaniu pracami lokalnego komitetu przyjęcia. W końcu ponowiono uchwałę zeszłoroczną, że przyszły walny zjazd odbędzie się w Przemyślu, którego reprezentacya miejska już wyznaczyła fundusze na przyjęcie pedagogów w r. 1885.

O godzinie 3 odbyła się w salach tutejszego kasyna miejskiego uczta pożegnalna, wydana przez radę miejską dla uczestników zjazdu. W uczcie tej wzięły udział wszystkie wybitniejsze osobistości miasta i okolicy. Szereg toastów był następujący: dyrektor Trzaskowski wniósł pierwszy toast na cześć Najjaśniejszego Pana, a zgromadzeni stojąc, wśród odgłosów hymnu ludowego z zapałem wznieśli trzykrotny okrzyk „Niech żyje!“

Następnie burmistrz m. p. Rogoyski wzniósł toast na cześć Towarzystwa pedagogicznego; prezes Sawczyński na podziękowanie reprezentacyi miejskiej za serdeczne ugoszczenie; dr. J. Żuliński na cześć duchowieństwa, hr. Józef Męciciński na cześć obecnych na zjeździe delegatów czeskich, na co p. Mrazik z Kładna w języku czeskim podziękował. Dyr Maciołowski wzniósł toast na cześć przyjaciół oświaty, dyr. Trzaskowski na cześć nauczycieli Rusinów, którzy tak licznie zgromadzili się w Tarnowie, na co nauczyciel z Kołomyi p. Kawalec w języku ruskim odpowiedział, konstatując, że obowiązkiem nauczycieli Rusinów jest siać zgodę i miłość między obu narodowościami w kraju. Przemówienie to wywołało ogólne frenetyczne oklaski a cała sala *unisono* zaintonowała znaną pieśń *Myr wam bratia*. Wreszcie p Bol. Baranowski zakończył szereg toastów tradycyjnem „kochajmy się!“ *G.*

---

werd' es dankbar empfangen; aber du gibst mir dich selbst, damit verschone mich Freund.“

Natomiast bardzo uwagi godną jest powiastka, nosząca nadpis *„Za chlebem.“* Jest tam z niezwykłym talentem wykonany opis powodzi, zadanie daleko trudniejsze do spełnienia, niżeli się na pierwszy rzut oka wydaje. Opisy powodzi są zwykle nudne i jednostajne. *Wodu wary, woda bude.* Kiedy Pol swoją *Powódź* napisał, jeden z młodych ówczesnych pisarzy, zapytany, coby o niej rozumiał, odpowiedział takim samym rymem, do jakiego Pol wówczas się zniżył: „Dawniej pisał po winie, po miodzie — a teraz pisze po wodzie“. Jednakże powódź Sienkiewicza jest zajmującą, albowiem nietylko jest doskonale odmalowana, ale ożywia ją walka człowieka z rozhukanym żywiołem, która obudza i utrzymuje zajęcie. Znowu tutaj po śmierci winnego ojca ginie całkiem niewinna dziewczyna, Bóg sam wie dlaczego — a można ją było zrobić choćby cokolwiek winną, każąc jej zapomnieć miłość idealną dla kochanka, zostawionego w kraju, a przywiązać się mniej idealną miłością do namiętnego Orlika. Scena ta wszakże jest pełną życia i prawdy, a nabiera ona jeszcze więcej znaczenia w odniesieniu do powieści *Ogniem i Mieczem.* Odbija się tam bowiem jakoby przeczucie walki Rzeczypospolitej z wzburzonem jak powódź Kozactwem — a w Orliku jest już zarysowany temperament Bohuna. W powieści *Ogniem i Mieczem* przeciwstawieniem potęg walczących z sobą jest inne: tam Orlik ginie w zapasach z rozhukanym żywiołem, tu Bohun jest sam jedną falą tego żywiołu; lecz jest to niewątpliwie pierwsze objawienie się tego natchnienia, które stworzyło myśl przedstawienia uprawnionego bytu człowieka lub społeczeństwa z samorodnemi wybuchami naturalnych żywiołów, a które potem w tak świetnych obrazach się rozwinęło w historycznej powieści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY MONARCHII

Czerniowiecka *Gazeta Polska* daje następujące sprawozdanie o wyborach do sejmu bukowińskiego:

„Najlepiej wyszli Rumuni, którzy potrafili przeprowadzić wszędzie swoich kandydatów z zupełnem pominięciem Rusinów w małych posiadłościach, a Polaków-Ormian w grupie własności wielkiej.

„Po Rumunach najlepsze żniwo przyniosły wybory rządowi. Gdyby rząd sobie życzył, mógłby na Bukowinie bez wielkiego wysilenia wszystkie krzesła poselskie obsadzić swymi kandydatami. Ograniczył się na jedenastu mandatach, to jest na trzeciej części ogólnej liczby posłów.

„Rusini nie przeprowadzili ani jednego kandydata. Ludność najliczniejsza, 240.000 dusz licząca, nie ma w sejmie reprezentacyi żadnej!

„Polacy, oprócz pana Kochanowskiego, marszałka, posiadać będą w sejmie siedmiu jeszcze rodaków. Z tych atoli pięciu jest urzędnikami, zaś dwaj pochodzeniem tylko liczą się do narodowości naszej, z zasad zaś solidaryzują się z partyą rumuńską i dla niej bezwarunkowo głosować będą

„Reasumując to wszystko, spotykamy w sejmie obecnym trzy obozy, a mianowicie: narodowo-rumuński, składający się z 15 posłów (między którymi owi dwaj Polacy), rządowy, złożony z 11 urzędników (między tymi 3 Rumunów) i centralistyczno-niemiecki, posiadający 4 głosy“

— Ogólny rezultat wyborów do sejmu szląskiego wskazuje, iż w sejmie tym partya niemiecko-liberalna będzie miała stanowczą przewagę. Z 31 członków, z których składa się sejm, głos wirylny posiada ks. biskup wrocławski dr. Herzog, 27 mandatów należy do stronnictwa niemiecko-liberalnego, a 3 mandaty z kuryi gmin wiejskich zdobyli Polacy.

— W tych dniach pomiędzy Węgrami a Czechami przyszło do wymiany serdecznych sympatyj, a to przy sposobności przyjazdu do Pragi dla zwiedzenia miasta i nowego teatru, stu kilkudziesięciu Węgrów. W chwili, gdy towarzystwo wybierało się w podróż, *Pesti Naplo* zamieścił bardzo gorący artykuł, w którym powiedziano pomiędzy innemi: „Nie mamy najmniejszego powodu gniewać się lub patrzyć się z ukosa na Czechów, a jeżeli porównamy ich patryotyczne i cywilizacyjne zabiegi z naszemi, możemy mieć dla nich tylko uznanie sympatyi; widzimy bowiem, że zapasy i dążenia ich w ostatnich dwóch wiekach są na włos podobne do naszych.“ Dalej zaś wspomniony dziennik powiada: „Nasza literatura i poezya w wielkiem są u Czechów poszanowaniu. Najlepsze nasze literackie i poetyckie utwory są tłómaczone na język czeski; Czesi wraz z nami uwieńczyli pomnik wielkiego naszego Petöfiego i opłakiwali niemniej szczerze od nas zgon patryotów węgierskich.“ — Podróż towarzystwa peszteńskiego do Pragi była jednym szeregiem owacyj. Na wszystkich stacyach przyjmowano Węgrów okrzykami, muzyką i stosownemi przemówieniami. W samej stolicy czeskiej zgotowano zalitawskim gościom entuzyastyczne przyjęcie. Tysiące publiczności przybyły dla ich powitania na dworzec kolejowy. *Eljen* i *slava* grzmiały bez przerwy, a muzyki przygrywały na przemian węgierskie i słowiańskie melodye. Dzienniki praskie zamieściły powitalne artykuły. Pomiędy innemi powiedziano także w *Politik*: „Niechaj nie zapominają o tem po tamtej stronie Litawy, że wyszli z wolnych wyborów reprezentanci narodu czeskiego starali się naprawić błędy i przewinienia nieszczęsnych renegatów swojego plemienia, stawając wespół z Polakami w obronie węgierskiego prawa państwowego, poniewieranego brutalnie przez centralistów niemieckich. A gdy później widzieli się zniewolonymi opuścić parlament, nie mogli dać świetniejszego i wymowniejszego dowodu poszanowania samoistności państwa węgierskiego, jak proklamując w sposób uroczysty, i to w chwili największego politycznego rozkwitu czeskiej idei państwowej, uznanie ugody z Węgrami. Odtąd też uznany przewódca narodu czeskiego, dr. Rieger, przy każdej sposobności dawał wyraz lojalnym uczuciom całego narodu czeskiego wobec państwa węgierskiego.“

— Z Budapesztu piszą do *Polit. Corr.*, iż projekt ustawy względem reformy Izby magnatów przedłoży rząd Izbie niższej nie prędzej, aż dopiero w styczniu 1885 r. W sprawie zaś przedłużenia mandatu poselskiego, poweźmie partya liberalna inicyatywę, a rząd ją w tej mierze poprze. Nie wiadomo jeszcze, czy wniesione będzie przedłużenie trwania mandatu na lat 5 lub 4. Wniosek sam będzie postawiony, jeżeli nie na początku sesyi, to w każdym razie w miesiącach zimowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy rossyjskie.)

Państwowy zarząd kolei żelaznych zostanie podobno jako samodzielna instytucya zwinięty i przyłączony do departamentu dróg żelaznych. Utworzony ma być również specyalny komitet z trzema głównemi oddziałami. Z nich jeden, inspektorski, zastąpić ma obecny techniczno-inspektorski komitet dróg żelaznych. Jednocześnie spodziewane są znaczne zmiany w osobistym składzie. Pomiędzy innemi dyrektor pomienionego departamentu, Żurawski, opuszcza służbę, a miejsce jego zajmie inspektor Sałow.

Echo petersburskie pisze: „Dowiadujemy się, że moskiewskie towarzystwo miejskie obarczone dwuznacznemi „procederami“ żydowskiemi w Moskwie, wzmagającemi się tam z dniem każdym, podniosło kwestyę obmyślenia środków w celu paraliżowania owych „procederów“ w Moskwie i usunięcia żydów ze stolicy. Obecnie w tym celu towarzystwo miejskie pierwszej stolicy zbiera między swoimi członkami podpisy dla zebrania grona osób, które mają działać przeciw osiedleniu się żydów w Moskwie i starać się u rządu o oczyszczenie pierwszej stolicy od najścia żydowskiego. Na razie, jak mówią, zebrano już do dwóchset podpisów. Pierwszą ich czynnością będzie przedstawienie petycyi, w której wyłożone będą wszystkie motywa skłaniające obywateli Moskwy do takiego żądania, z wyłuszczeniem przyczyn powziętych z przeszłości i z dzisiejszych czasów“.

Topografowie rossyjscy ukończyli już zdjęcie pomiarów pogranicza rossyjsko-afgańskiego.

(Rywalizacya francusko-angielska w Egipcie).

Korespondet z Kairu do *Polit. Corr.* podnosi jako nader charakterystyczny objaw w obecnem stadyum kwestyi egipskiej, zachowanie się wydawanego pod protektoratem rządu francuskiego dziennika *Le Bosphore Egyptien*, który w najświeższym artykule z przeszłego tygodnia przewiduje wojnę pomiędzy Anglią a Francyą, o posiadanie Egiptu. W rozumowaniu na takiej podstawie dochodzi dziennik francuski do wniosku, że porozumienie Anglii z mocarstwami Europy w kwestyi egipskiej, musi być oczywiście dla Wielkiej Brytanii kwestyą nader żywotną. Zwycięska Anglia, mniema *Bosph. Egypt.* mogłaby wprawdzie zawładnąć koloniami francuskiemi, ale kontynentalna Francya pozostałaby mimo to zawsze potężnem mocarstwem militarnem. „Jeżeli już nic innego, pisze dalej korespondent, to ta jedna okoliczność widoczna z tego artykułu, że Francya zdecydowana jest kuć żelazo, dopóki gorące. W takich warunkach p. Gladstone będzie zniewolony do zupełnie innych ustępstw niż te, które już zrobił, a które ostatecznie mają zawsze na celu utrwalenie panowania angielskiego nad Nilem. Tutejsi kompetentni politycy francuscy poczytują także zobowiązanie odwołania w ciągu trzech lat wojsk angielskich, za koncesyę nader platoniczną. Praktycznemu zmysłowi Francuzów przedstawia się zupełnie inaczej położenie, jakie nastąpić może w przededniu terminu ewakuacyi Egiptu Mniemają oni, że gdyby p. Gladstone utrzymał się aż do owego terminu u steru, to potrafiłby mocarstwa przekonać, że wobec nieskonsolidowanych ostatecznie stosunków w Egipcie, niezbędną jest dalsza okupacya kraju przez wojska angielskie. Gdyby zaś tymczasem przyszli do steru konserwatyści, to nie byłoby nawet mowy o ewakuacyi bez materyalnej kompensaty dla Anglii. W razie przyjaznych okoliczności, musieliby się epigonowie polityki Beaconsfielda pocieszyć zajęciem przynajmniej Port Saidu i Suezu. Ale i bez tych przypuszczeń Anglicy mieliby dość czasu, żeby w ciągu trzech lat nadać administracyi egipskiej charakter przeważnie angielski. Obecnie są już prawie angielskiemi ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu i robót publicznych, a policya, żandarmerya, urzędy celne i pocztowe są instytucyami angielskiemi. Ministrowie egipscy zajmują nader podrzędne stanowisko przy angielskich podsekretarzach stanu i wobec faktu, że komendanci armii, żandarmeryi, policyi, generalni dyrektorowie celni, prezesowie rad sanitarnych, dyrektorowie więzień i portów, są wszyscy Anglikami. Choćby więc nawet rzeczywiście z dniem 1 stycznia 1888 r. siły zbrojne Anglii odeszły z Egiptu, pozostałoby tyle jeszcze żywiołu angielskiego, że kraj ten miałby i nadal charakter satrapii angielskiej. Francuzi znają dokładnie te stosunki, żądają administracyi mięszanej i większej samodzielności dla żywiołu krajowego, i to jest podobno najtrudniejsze zadanie konferencyi".

(Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych).

Dzienniki nowojorskie niezmiernie są zadowolone z wyboru Clevelanda na kandydata do prezydentury Stanów Zjednoczonych Ameryki Wybrało go stronnictwo demokratyczne. *Times* nowojorskie wyrażają bezwzględne zaufanie w prawość, inteligencyę i zdolność administracyjną kandydata, którego już teraz witają jako przyszłego prezydenta. *Herald* wita najgorętszemi życzeniami konwent demokratyczny, który prawdopodobnie rozstrzygnie nominacyę prezydenta, a *Evening Post* poczytuje Clevelanda za męża, który dorósł sytuacyi. Żaden inny, mniemają dzienniki nowojorskie, z pomiędzy tych, którzy piastowali od r. 1860 wysoki urząd prezydentów, nie posiadał tyle doświadczenia w administracyi wewnętrznej, ile go może przynieść krajowi Cleveland. Od czasów Lincolna, powiadają rzeczone organa, żaden z prezydentów nie dawał tyle rękojmij, że reformy będą skuteczne, ile ich nastręcza świeżo postawiony kandydat. Za najwyższą zaś cnotę poczytują mu, że potrafi zachować wypróbowaną swoją samodzielność, że nie ulegnie zgubnym wpływom.

Cleveland, który obecnie jest gubernatorem, urodził się w roku 1837, jest więc jeszcze stosunkowo młodym człowiekiem. Po odebraniu nader starannego wykształcenia, został adwokatem w Nowym Jorku i był czynny na tem stanowisku przez pięć lat blisko. Polityczną karyerę rozpoczął od chwili, gdy miasto Buffalo, oburzone niedołężną administracyą, powierzyło mu urząd burmistrza, wyposażając go równocześnie nieograniczonem pełnomocnictwem. Następnie został Cleveland gubernatorem Stanu Nowojorskiego, a sumienna i wzorowa administracya na tem stanowisku zjednała mu powszechne uznanie, choć ze strony szukającej korzyści kosztem Stanu, wywołała wycieczki i oszczerstwa. Wybór jego ostateczny na prezydenta zależy od tego, czy otrzyma poparcie od tak zwanych „niezawisłych" republikanów. Stronnictwo niezawisłyab odbyć ma konferencyę w przyszłym tygodniu.

KRONIKA

— **C. k. starostwo górnicze** w Krakowie ogłasza, że dr. Stanisław Zygmunt Olszewski, sekretarz towarzystwa naftowego w Gorlicach, mianowany miernikiem górniczym zaprzysięgłym uchwałą z dnia 25 czerwca 1884 roku, l. 942, złożył przepisaną przysięgę dnia 12 lipca b. r. i urzęduje w mieście Gorlicach, w Galicyi.

— **Do Rady powiatowej** brzeskiej wybrani z grupy gmin wiejskich: właściciel dóbr Jan hr. Stadnicki, gospodarze i naczelnicy gmin Jan Wyczesany, Franciszek Giza, Jan Zachara, Michał Juszkiewicz, przełożeni obszarów dworskich Floryan br. Gostkowski, Adam Midowicz, Aleksander Lgocki, gospodarze grunt. Kasper Chodacki, Józef Dulian, właśc. realności Feliks Dywan i proboszcz ks. Józef Nikiel; z grupy gmin miejskich lekarz i naczelnik gminny Jan Janoszek, c. k. pocztmistrz Wincenty Krzemiński, naczelnik gm. Wincenty Stoy; z grupy większej własności ziemskiej. właściciele dóbr Jan Götz, Stanisław Lebowski, Władysław Elterlein, Henryk Trzeciak, Edmund Jastrzębski, Kazimierz Denker, Wilh. Homolacs, Antoni Boguszewski, Adolf Jordan, c. k. notaryusz i dep. do Rady państwa dr. Stanisław Madeyski, proboszcz ks. Jan Kitrys.

— **Na rzecz dotkniętych powodzią,** młody literat p. Zoryan, jak już wspomnieliśmy, zamierza dać kilka odczytów w zdrojowiskach krajowych. Rozpocznie p. Zoryan w tych dniach w Szczawnicy odczytami: „Z tajemnicy serc poetów" i „Marya Stuart w historyi i literaturze".

— **Wykaz XXI składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, p. A. Wrotnowskiego: Ignacy Kwieciński w Sokalu 10 zł. Za pośrednictwem ks. prałata dr. Juliana Pełesza: grec. kat. dekanat lwowsko-miejski 20 złr. 40 ct., parochia Horodnica 5 zł., bractwo wstrzemięźliwości w Uściu nad Prutem i Tytowie 10 zł., razem 35 zł. 40 ct. Przez administracyę *Gazety Narodowej*: Beno z Ung. Altenburga 5 zł., Ale. Cywiński z Jazłowca 2 zł., Sass ze Sokolnik 5 zł., Ant. Zukowski z Zaleszczyk 3 zł., Antoni Zefir i Tadeusz 3 zł., razem 18 zł. Ks. kanclerz Jan Szymonowicz od parochii ormiańskiej w Tyśmienicy 8 zł. Towarzystwo kasy oszczędności w Trembowli ze składki 14 zł. 13 ct Ksiądz proboszcz Kunaszowski, składka rz. kat. parafii w Warężu 5 zł. Stowarzyszenie chrz. młodzieży handlowej we Lwowie, składka członków 71 zł. 69 ct. Kasa stowarzyszenia chrz. młodzieży handlowej we Lwowie 20 zł. Z listy W. Kwiatkowskiego w Stanisławowie 17 zł. Osławski z Marienbadu 50 zł. Zabkowski Karol, składka konduktorów i służby kolei Karola Ludwika 43 zł. 60 ct. Horoszkiewicz Julian 5 zł., przez *Gazetę Lwowską* N. N. 1 zł., II gimnazyum we Lwowie 2 zł., dziatwa szkoły ludowej w Z.... 3 zł., Kazimierz Kurek 3 zł., razem 9 zł. Przez adm. *Kuryera Lwowskiego*: J. Dobrowolski 3 zł., S. Nędzowski 1 zł., bezbożnicy z ulicy Zimorowicza zamiast illuminacyi 2 zł. 50 ct., uczniowie II klasy w Rawie 2 zł. 20 ct, M. Thullie 3 zł., Ignotus 2 zł. 50 ct., składka towarzystwa w Staremsiole 1 zł. 50 ct., dochód z wycieczki towarzystwa prawniczego w Kossowie 60 zł, razem 75 zł. 70 ct. Rabin Hirsch Ornstein 10 zł. Ogółem do dnia dzisiejszego wpłynęło do kasy Banku krajowego 43.772 zł. 39 ct. w. a.

— **Z Akademii.** W dniu 11 lipca odbyło się posiedzenie komisyi historycznej, na którem ks. kanonik Polkowski, według dawniejszej obietnicy, odczytał obszerne sprawozdanie o archiwum kapitulnem krakowskiem, które porządkuje i którego szczegółowy katalog zamierza przygotować do druku. Okazuje się, że archiwum to zawiera niezmiernie ważny materyał historyczny, mieszczący się (prócz dyplomatów) w 720 księgach, które można podzielić na różne działy i kategorye. W jednych — jak protokoły posiedzeń kapituły od r. 1438, księgi archiwalne, zawierające korespondencye kapituły z królami, jej instrukcye na synody, księgi fundacyj, relacyj, delegatów kapituły na sejmy, wreszcie księgi wizyt biskupich — mnóstwo wiadomości największego znaczenia dla stosunków kościelnych lub politycznych; w innych znowu, jak księgi dochodów i wydatków, inwentarze i rewizye dóbr biskupich lub kapitulnych, regestra dóbr Pabianickich, taksacye beneficyów i t. p. — nieprzebrana mnogość najciekawszych wiadomości do dziejów stosunków ekonomicznych, do historyi rolnictwa, cen różnych produktów i t. d. Żeby więc wprzód, zanim się ukaże sam szczegółowy katalog (którego przygotowanie wymaga paroletniej pracy), mogła wiadomość tymczasowa o tak ważnym materyale dostać się do wszystkich, którzy się tem interesują, uchwalono, że należałoby to sprawozdanie już teraz ogłosić w publikacyach akademickich. — Następnie pojedyńczy członkowie komisyi zdawali sprawę z postępu wydawnictw komisyjnych, a dr. Piekosiński przypomniał przy tej sposobności kwestyę zawieszonego dawniej opracowania opisu dyecezyi krakowskiej, tak zwanej *Cracovia Sacra*.

— **W Dukli,** według prywatnych doniesień, zgorzeć miało w tych dniach około 100 domów, skutkiem czego do 300 rodzin pozbawionych zostało całego mienia.

— **Do Krynicy** przybyło od dnia 8 do 16 b. m., według ogłoszonej właśnie czwartej listy gości zdrojowych, osób 351, stanowiących 209 rodzin. Od otwarcia tego zakładu zaś przybyło tam osób 1.494, stanowiących 839 rodzin. Pomiędzy nowoprzybyłymi znajdują się goście z Rossyi, Węgier, a nawet jeden gość z Ameryki północnej.

— **Polskie akad. stow. „Ognisko"** w Wiedniu obchodzi z początkiem listopada b. r. dwudziestą rocznicę swego istnienia. Za staraniem obecnego wydziału, który szczególnie w ubiegłem półroczu szkolnem nie mało przyczynił się do rozwoju umysłowego życia i koleżeńskości między młodzieżą polską, kształcącą się w Wiedniu, zawiązał się komitet tak z obecnych, jako też z dawnych członków „Ogniska", celem uroczystego obchodzenia tej uroczystości. Czem „Ognisko" było dla młodzieży polskiej od r. 1865, o tem chyba nie potrzeba się długo rozwodzić. Dlatego też komitet spodziewa się, że w listopadzie b. r. licznie zbiorą się dawni członkowie „Ogniska", z których dziś wielu tak wybitne zajmuje stanowiska; będzie to nową otuchą dla młodzieży za krajem przebywającej do wytrwania w pracy dla kraju i społeczeństwa. Tymczasem uprasza komitet byłych członków do podania adresu swego pobytu, ażeby w stosownym czasie mógł im wysłać zaproszenia. Adres stowarzyszenia: Wiedeń, VI *Mariahilferstr.* 25.

= **Nagła śmierć.** Jan Szydłowski, emerytowany c. k. sekretarz Namiestnictwa i właściciel realności, liczący lat 67, powracając wczorajszym pociągiem kuryerskim z Zakopanego, umarł nagle w wagonie między Zimnowodą a Lwowem. Powodem śmierci, według orzeczenia lekarza, miała być choroba Bright'a.

= **Zabójstwo.** Dnia wczorajszego między godziną 2 a 3 po południu, wskutek sprzeczki, powstałej między małżonkami Antonim i Pauliną Tobiaszami, zamieszkałymi pod l. 16 ulica Cmentarna, ta ostatnia, będąc w stanie nietrzeźwym i uniesiona gniewem na męża, który miał się z nią obchodzić brutalnie, strzeliła do niego z dwururkowego pistoletu. Tobiasz, trafiony kulą w szyję, wyzionął ducha po chwili. Zwłoki zostały przez komisaryat II dzielnicy odwiezione do kostnicy, zabójczyni zaś została zaraz przez c. k. sąd krajowy uwięzioną. — Tobiasz liczył lat 54, był ojcem jednego dziecięcia i pracował na kolei żelaznej jako lakiernik.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu czerwcu 1884 roku następujące cyfry: Z końcem maja było chorych 522, przybyło w czerwcu 795, było przeto ogółem leczonych 1.317. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 594, z polepszeniem zdrowia 132, nieuleczonych 77, umarło 63; ubyło tedy razem 866. Pozostało z końcem czerwca 451 chorych. — W zakładzie położniczym pozostało z końcem maja położnic 20, dzieci płci męzkiej 8, żeńskiej 5. Przybyło w czerwcu położnic 48, dzieci płci męzkiej 20, żeńskiej 24. Było ogółem leczonych położnic 68, dzieci płci męzkiej 28, żeńskiej 29; wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 46, dzieci płci męzkiej 19, żeńskiej 20, przed odbytym połogiem położnicę 1, umarło: położnica 1, dzieci płci męzkiej —, żeńskiej —, ubyło razem położnic 48, dzieci płci męzkiej 19, żeńskiej 20. Pozostało z końcem czerwca położnic 20, dzieci płci męzkiej 9, żeńskiej 6. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem maja dzieci płci męzkiej 36, żeńskiej 35, razem 71. Przybyło w czerwcu dzieci płci męzkiej 53, żeńskiej 36, razem 89. Było ogółem leczonych dzieci płci męzkiej 89, żeńskiej 71, razem 160. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męzkiej 39, żeńskiej 29, razem 68, nieuleczonych płci męzkiej 2, żeńskiej 3, razem 5, umarło dzieci płci męzkiej 9, żeńskiej 5, razem 14; ubyło razem dzieci płci męzkiej 50, żeńskiej 37, razem 87. Pozostało z końcem czerwca dzieci płci męzkiej 39, żeńskiej 34, razem 73.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. K., kartkę zastawniczą l. 39.007; pani J. R., na Zniesieniu, bindę perłową, wartości 200 zł.; panu J. L, w Rynku, pugilares z kwotą 18 zł. i cwancygierem; panu S. R., ulica Krasickich l. 14, 4 poduszki i czerwoną kołdrę; panu J. B., ulica Czarnieckiego l. 28, paltot zimowy granatowy, anglez czarny, spodnie i kamizelkę, wszystkie te rzeczy z firmą „Niemczynowskiego", łącznej wartości do 100 zł.; panu A. E., ulica Żółkiewska l. 86, srebrny ankier z dwiema kopertami i dwoma złotymi łańcuszkami, wartości 50 zł.; pani E. R., kartkę zastawniczą l. 79.029; pani A. S., skórzany pugilares z kwotą 8 zł.; pani A. H., pod l. 27 w Rynku, chustkę popielatą, wartości 6 zł.; panu F. T., pod l. 6 ulica Kamińskiego, płaszcz popielaty, wartości 50 zł.; panu M Egre, paltot siwy sieraczkowy, wartości do 10 zł. — Znaleziono portmonetkę czarną z kwotą 11 zł. 26½ ct. i rozmaitemi receptami; 7 dokumentów, należących do Bechtloffa, gospodarza z Hartfeldu. — Chłopczyk 4-letni, zbłąkany, znajduje się u stróża pod l. 7 przy placu Bernardyńskim. — Zgubiono kartkę zastawniczą l. 84.204, pugilares z kwotą 8 zł. i srebrnym medalionem.

— **Kronika podróży.** Pułkownik Przewalski w listach otrzymanych przez *Nowosti* a datowanych 8 stycznia i 10 marca r. b. donosi, że oddział jego wyszedłszy 10 listopada r.z. z miasteczka Urgi i przeszedłszy 1100 wiorst w poprzek pustyni Gobi ku południowi, stanął 3 stycznia w Dinn-Juang-An w Ałaszanie. Z początku podróży mrozy były bardzo silne, następnie zmniejszyły się stopniowo, a w Ałaszanie nie było ich już wcale. Dnia 10 marca oddział stanął w Kumirze Czejbsen. W oddziale dotąd wszystko dobrze a zebrane materyały bardzo obfite i ciekawe. Dalsze projekty pułkownika Przewalskiego polegały na tem, żeby iść na jezioro Koko-Noor a ztamtąd na Cajdam, gdzie u stóp gór Burchan-Buda miał być urządzony skład rzeczy i materyałów. Pozostawiwszy przy nim pięciu kozaków, pułkownik uda się ku brzegom rzeki Żółtej (Guanche). W sierpniu wyprawa z nad źródeł rzeki Żółtej wróci do magazynu w Cajdam a w jesieni uda się do Gasty, gdzie ma powstać nowy skład, w razie zaś oporu ze strony mieszkańców Tybetu, wyprawa uda się do Chłassy. W razie natomiast przychylnego usposobienia Tybetan p. Przewalski zbada północną część Tybetu do Łob-Nooru i, o ile się da, posunie się następnie na południe.

— **Poszukiwanie ogrodników.** W warszawskim *Ogrodniku Polskim* czytamy co następuje: Często zgłaszają się do nas właściciele posiadłości w głębokiej Rossyi położonych, z żądaniami ogrodników. Zwłaszcza gubernia Chersońska, Charkowska, Krym i Kaukaz, a nawet nowe prowincye azyatyckie należą do potrzebujących ogrodników. Niedawno jeden z bogaczów krymskich potrzebował sumiennego i umiejętnego ogrodnika, głównie do prowadzenia rozległych winnic i parku, ofiarowując wynagrodzenie około 1.500 rubli. Taki jednak jest jeszcze u nas brak ogrodników, żeśmy na razie nikogo odpowiedniego nie znaleźli.

— **Wielki pożar.** W Kaniowie, na Ukrainie, zgorzało w tych dniach całe śródmieście, mianowicie przeszło 20 sklepów i zajazdów.

— **Śnieg w lipcu.** Z Bad-Gastein telegrafują, iż w nocy na 21 b. m. i wczoraj rano padał tam śnieg obfity.

— **Trzęsienie ziemi.** W nocy na 20 b. m. dało się czuć w Zagrzebiu trzęsienie ziemi, połączone z hukiem podziemnym. Wstrząśnienie trwało cztery sekundy, lecz nie zrządziło żadnej szkody.

— **Spadek po żebraku.** Przed kilku dniami, pan T., urzędnik kolejowy w Warszawie, został wezwany przez rejenta do odebrania w jego kancelaryi sumy 800 rubli srebr. którą złożył przed rokiem niejaki Joachim C., trudniący się żebraniną za pomocą gry na flecie w podwórzach domów. Obdarowany spadkiem oświadczył rejentowi, że C. nie znał zupełnie i nie wiedział o jego istnieniu. Przypuszczano omyłkę, lecz wskazówki, zostawione przez Joachima C., a tyczące się pana T., są — jak pisze *Kuryer Codz.* — tak wyraźne, że żadna pomyłka pod względem osobistości obdarowanego zachodzić nie może. Chociaż p. T., jest człowiekiem niezamożnym i 800 rs. bardzoby mu się przydało, przecież sumy tej nie chce przyjąć, dopókiby nie zebrał pewnych szczegółów o nieboszczyku i rzeczywistym powodzie zapisu. Ciekawa rzecz, czy dopnie swego celu?

— **Dla fabryk perfum.** Trzy miasta francuskie: Grasse, Cannes i Nicea zatrudniają 12 tysięcy ludzi, zajętych zbieraniem kwiecia. Przyrządzają one corocznie 2 miliony kilogramów kwiatów pomarańczowych wartości półtora miliona mark, pół miliona kilogr. liści różanych wartości 400 tysięcy mark, 80 tysięcy kilogr. jaśminu, tyleż fiołków, 40 tysięcy kil. kwiecia akacyi i td., razem blisko 3 miliony kilogr. kwiecia wartości 2 i pół miliona mark. Oprócz tego dostawiają okoliczni włościanie wielkiej ilości dziko rosnących kwiatów, nad któremi statystyka nie ma kontroli. Z tego olbrzymiego mnóstwa kwiecia wydobywają fabrykanci francuscy corocznie pół miliona kilogr. różnych pomad i olejków, 100 tysięcy litrów perfumy pomarańczowej, 100 tysięcy różanej i 1200 kilogr. neroli, która jest najgłówniejszym czynnikiem wody kolońskiej. W prowincyach włoskich, Kalabryi i Sycylii, wyrabiają prawie tylko olejki pomarańczowe, cytrynowe i pergamutowe.

KRONIKA SĄDOWA

(*Proces prokuratora Mehoffera*).

(Ciąg dalszy.)

Wczoraj przesłuchał trybunał ostatniego świadka, Mendla Schiffera, faktora, który zeznał pod przysięgą, że zna Enslerów, faktorował bowiem Leibie Enslerowi przy sprzedaży zboża, wódki i t. p. Pewnego dnia (miesiąca i pory roku świadek przypomnieć sobie nie może), przyszła do niego Enslerowa i prosiła go o wskazanie kapitalisty, któryby pożyczył jej na kilkanaście godzin 2.000 zł. Świadek wskazał jej p. Chajesa. Na liczne pytania i przedstawienia ze strony członków trybunału wyrokującego, oświadczył świadek co do czasu, w którym Enslerowa zaciągała pożyczkę u p. Chajesa, że przypomina sobie dokładnie, iż w dniu, w którym Enslerowa zaciągała pożyczkę u p. Chajesa, Leib Ensler siedział jeszcze w więzieniu śledczem, w kilka zaś dni później został wypuszczony z więzienia.

Po przesłuchaniu tego świadka, wezwał p. przewodniczący do sali p. Chajesa, który w sobotę wyjechał był ze Lwowa do Czerniowiec, ażeby ewentualnie z książek rachunkowych przekonać się, w którym dniu Enslerowa pożyczyła u niego 2.000 zł. Pan Chajes, wysłuchawszy zeznania Schiffera, oświadczył, że mimo starannego zbadania książek swoich, nie znalazł w nich najmniejszego śladu, który mógłby mu wskazać dzień i miesiąc zaciągniętej przez Enslerowę pożyczki. Powtarza nadto p. Chajes swoje poprzednie oświadczenie, że twierdzenie, jakoby Enslerowa zaciągnęła u niego pożyczkę w lipcu a nie w marcu 1882, opiera tylko na tej okoliczności, iż po odejściu Enslerowej, wyszedł zaraz na przechadzkę w letniem ubraniu, czego nie mógłby uczynić w marcu.

P. przewodniczący oświadcza, że po przesłuchaniu p. Chajesa w sobotę, udał się w drodze telegraficznej do sądu karnego w Czerniowcach z prośbą o bliższe dochodzenia w kantorze p. Chajesa. Śledztwo przeprowadził bardzo energicznie radca p. dr. Dylewski i przysłał już rezultat swoich dochodzeń; rezultat ten jest ujemny. Świadek p. Jarzembecki, sekretarz filii towarzystwa asekuracyjnego *Phönix* w Czerniowcach, pracujący w kantorze p. Chajesa, zeznał przed radcą dr. Dylewskim tylko tyle, że przypomina sobie, iż w chwili, w której Enslerowa zaciągała u Chajesa pożyczkę, paliło się już światło w kantorze. (Jak wiadomo, według zgodnych zeznań Enslerowej i Chajesa, wizyta Enslerowej miała miejsce między godziną 6 a 7 wieczorem, jeżeli więc paliło się już w kantorze światło, możnaby przypuścić, że działo się to wszystko w marcu, a nie w lipcu; *uwaga sprawozd.*)

Na tem zakończono przesłuchanie świadków.

Przed przystąpieniem do dalszego postępowania dowodowego, oświadczył przewodniczący, radca p. Simonowicz, co następuje: „Jedno z większych politycznych pism krajowych, umieszczając w dniu 20 lipca w streszczeniu obronę p. Mehoffera, pisze: „Przedewszystkiem scharakteryzował p. Mehoffer stosunki panujące w Czerniowcach, gdzie plotkarstwo i denuncyatorstwo tak kwitną, że nawet pan Minister sprawiedliwości miał przy sposobności oświadczyć Mehofferowi, iż z jednej Bukowiny wpływa więcej denuncyacyj, niż z całej reszty Monarchii, razem wziąwszy.“ Otóż muszę stwierdzić, że w obronie p. Mehoffera nie było mowy ani o poprzednim, ani o obecnym Ministrze sprawiedliwości.“

Oskarżony p. Mehoffer oświadcza kategorycznie, że nie mówił zgoła nic o osobie Jego Eksc. p. Ministra sprawiedliwości i na dowód przedkłada trybunałowi swoje notatki.

Trybunał przystąpił do odczytania licznych aktów i dokumentów z procesów karnych rodziny Enslerów, Berla Konharda, Sary Binderer, Leizora Charasza i Pinkasa Willnera, poczem pan przewodniczący oświadczył, że postępowanie dowodowe jest ukończone.

Dzisiaj z rana rozpoczęły się ostateczne wywody p. prokuratora i obrońcy oskarżonego dr. Jekelesa.

P. Mehoffer zrzekł się ostatecznej obrony.

O godzinie 12 w południe ogłosił p. przewodniczący, że rozprawa jest ukończona i oznajmił, że o godzinie 5 z południa zostanie ogłoszony wyrok trybunału.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Biuro informacyjne.** Według zawiadomienia wys. c. k. Ministerstwa handlu, uchwaliła wiedeńska Izba handlowa i przemysłowa, wspólnie z a. w. stowarzyszeniem eksportowem, z n. a. stowarzyszeniem przemysłowem i z Muzeum oryentalnem urządzić „biuro informacyjne dla eksportu i importu“, którego zadaniem będzie, oprócz innych celów ważnych, także zbieranie informacyj o firmach w krajach Naddunajskich, na Wschodzie, w Rossyi, w Hiszpanii i Portugalii, tudzież w krajach zamorskich. To biuro informacyjne, które zapewnione ma silne poparcie wys. c. k. Ministerstwa handlu, wejdzie w życie w czasie najbliższym i będzie wiarogodnym organem centralnym dla referencyj handlowych. Zanim jednak nastąpi ukonstytuowanie tego biura i możność korzystania z jego pośrednictwa, wskazanem jest, aby kupcy, żądający od c. k. konsulatów informacyj, szczególnie o stosunkach na placach zamorskich, w ślad za pierwszem pismem referencyjnem wysyłali odpis tegoż zaraz pocztą najbliższą, gdyż listy do krajów odległych, jak wiadomo z doświadczenia, często giną. Zapytania do c. k. konsulatów, przesyłane być mogą także za pośrednictwem Izb handlowych i przemysłowych, lub też innych korporacyj, których wiza na podaniach miałaby znaczenie polecenia.

Lwów, dnia 16 lipca 1884.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent: *Simon.* Sekretarz: *Bodyński.*

---

* **Stan urodzajów w Rossyi.** Według doniesienia dziennika urzędowego, stan urodzajów zboża jest w północnej Rossyi średni, w Inflantach i Kurlandyi zadawalniający, zaś na Litwie i w Kongresówce pomyślny. W środkowej Rossyi stan urodzajów jest średni a w Orelu i Tule niepomyślny; w prowincyach nad Wołgą zadawalniający, w Samarze, Simbirsku i Ufie pomyślny, a w południowej Rossyi polepszył się.

Wiedeń, 22 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2247 sztuk wołów, między temi galicyjskich 984, węgierskich 439, niemieckich 824. Ogólny przypęd był o 250 sztuk liczniejszy, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 206 sztuk więcej. Przebieg targu, dzięki obecności licznych kupców, był ożywiony. Przedewszystkiem silny był popyt o towar galicyjski, który też osiągnął zwyżkę o 1 złr., gdy natomiast inne gatunki towaru utrzymały się przy cenie zeszłotygodniowej. Płacono za woły galicyjskie po 56 do 61 złr, za towar najprzedniejszy po 61 złr. do 62 złr., za woły węgierskie po 56 do 60·50 złr. i 61·50 do 63 złr., niemieckie po 56 do 58 złr. i 59 do 64 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Preszburg, 22 lipca. (*Teleg. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1725 sztuk wołów, czyli o 278 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono 450 sztuk, czyli o 319 mniej, niż ostatniego poniedziałku. Ceny były mniej więcej takie same jak w Wiedniu.

OSTATNIA POCZTA

Pod przewodnictwem p. Marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza, odbyło się w sobotę d. 19 b. m. posiedzenie komitetu ratunkowego. Uchwalono na niem udzielić: gminie Ruskiej wsi 300 zł., gminie Hłomczy 300 złr. zapomogi. Wydziałowi pow. stanisławowskiemu 2.250 zł. na przeniesienie budynków w Dubowcach i Zagwoździu, oraz 1000 zł. na wyżywienie ludności w miejscowościach powodzią dotkniętych.

Zawiadomiono komitet o wysłaniu zboża na obsiew gruntów w powiatach stanisławowskim, brzozowskim i rudeńskim. Zarządzono wysyłkę nasienia do powiatu sanockiego. Przyjęto do wiadomości rozwiązanie się krakowskiego komitetu ratunkowego, uchwalono wyrazić mu podziękowanie i prosić o wybór 2 członków, którzyby weszli w skład komitetu centralnego.

Uchwalono wreszcie wyrazić podziękowanie instytucyom, które bądź urządzeniem festynów, bądź publicznych widowisk przysporzyły komitetowi środków, umożliwiających rozwinięcie skutecznej akcyi ratunkowej.

W sprawie zjazdu Najj. Pana z cesarzem Wilhelmem podają *Presse* i *Fremdenblatt* następujące szczegóły: Cesarz Wilhelm opuści d. 6 sierpnia Gastein, celem złożenia Najj. Państwu wizyty. Miejsce pierwszego spotkania nie zostało dotychczas jeszcze stanowczo oznaczone. Gdyby w przeddzień wyjazdu monarchy niemieckiego panowała pogoda, cesarz Wilhelm uda się przez Salzthal do Aussee, gdzie przenocuje. Nazajutrz wyjedzie do Ischl, gdzie stanie d. 7 sierpnia o godzinie 12 w południe. W tym razie spotkanie obydwóch Monarchów nastąpi w Obertraun. W razie niepomyślnej pogody władca Niemiec uda się wprost do Ischl.

Prezes gabinetu hr. Taaffe powrócił wczoraj, a p. Minister spraw zagranicznych hr. Kolnoky, który zeszłego czwartku udał się był na Dwór cesarski do Ischl, w niedzielę wieczorem, do Wiednia.

Do dzienników krakowskich telegrafują z Wiednia dnia 21 b. m.: J. E. p. Namiestnik Zaleski przybył tu dzisiaj przed południem i miał dłuższą konferencyę z p. Ministrem dr. Ziemiałkowskim.

Wczoraj o godzinie 2 po południu, miała się zebrać w Wiedniu rada Ministrów.

Z powodu przedwczorajszych uroczystości marynarki wojennej w rocznicę wiekopomnej bitwy pod Lissą, pisze na miejscu naczelnem *Fremdenblatt*: „Rocznicę bitwy pod Lissą obchodziła nasza flota wojenna w sposób niezwykle uroczysty. Zebrana w imponującej sile na wodach głównego portu wojennego państwa, mogła pod okiem swojego komendanta obchodzić nadzwyczaj solennie dzień najwspanialszego zwycięztwa marynarki cesarskiej, i przy tej sposobności uczcić pamięć bohatera, którego duch owiewa i dzisiaj naszą flotę, którego szlachetne dążenia, mające na celu chwałę i szczęście ojczyzny ożywiają do dziś dnia naszych marynarzy. Marynarka austryacka święciła dzień 20 lipca, nie zamącony żadną goryczą przeciw dawniejszemu naszemu nieprzyjacielowi, a obecnie ściśle z nami połączonemu sprzymierzeńcowi, pod podniosłem wrażeniem słów monarszych, które tak zaszczytne złożyły świadectwo jej działalności. Statki świetnej eskadry, połączone przez dni kilkanaście dla odbycia ćwiczeń wojennych, z dniem 21 sierpnia odpływają do swoich stacyj, lecz uwieńczone odwiedzinami cesarskiemi i słowami monarszemi manewry pozostaną na zawsze w pamięci ich uczestników. One to staną się początkiem nowej ery w dziejach floty austryackiej, ery wznowionej pracy i wznowionych dążeń. O sięgających daleko projektach nie można tu myśleć; nie ma tu mowy o kosztownych eksperymentach i nowych budowlach; koła decydujące chcą tylko utrzymać to, co już istnieje, w stanie gotowym do obrony, a nie myśląc o powiększeniu, nie mają równocześnie zamiaru zmniejszać i obniżać wartości materyału floty. Obok planów uzupełniających mają one na uwadze jedynie nabycie szybko spławnych parowców awizowych i ciągłe powiększanie floty torpedowej, tyle ważnej w obecnym ustroju marynarki wojennej.“

Sejm morawski, jak się dowiaduje berneński *Tagsb.*, zostanie zamknięty z pewnością d. 28 b. m. W ten sposób, jak dodaje ten dziennik, większa część spraw weryfikacyjnych prawdopodobnie stanie jeszcze na porządku dziennym obrad pełnej Izby.

Po zamknięciu wczorajszego numeru *Gazety*, otrzymaliśmy z Wiednia następującą depeszę: *Montags-Revue* oświadcza na podstawie wiadomości, zaczerpniętych wprost od dr. Draschego, iż dotychczas nie zauważano w Wiedniu ani jednego przypadku cholery swojskiej (*nostras*). We wszystkich wypadkach, które wydawały się wątpliwemi, wykazała sekcya udar słoneczny, jako przyczynę choroby. Rok bieżący stanowi owszem w porównaniu do lat ubiegłych, stan wyjątkowo pomyślny.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż na prośbę węgierskiego ministerstwa wyznań i oświaty, austryackie ministerstwo udzieliło temuż projektu nowej ustawy dla gmin wyznaniowych izraelickich, tudzież wyników odbytej w r. 1881 ankiety dla uregulowania wyznaniowych stosunków żydów.

Z Bad Gastein telegrafują, iż stan zdrowia cesarza Wilhelma nie pozostawia nic do życzenia. Na wczorajszy obiad dworski otrzymali zaproszenie: ks. kardynał Fürstenberg i generał Palffy.

Russkij Kurjer pisze: „Wiadomo, że tureccy, rumuńscy i innych państw agenci zakupują w Rossyi rok rocznie dziesiątkami tysięcy konie i wyprowadzają je z kraju na potrzeby armij europejskich. Pominąwszy, że zakupują konie ze stadnin podolskich, wołyńskich i besarabskich, faktem jest, iż udają się w celu zakupna nawet do gubernij środkowej Rossyi i na terytoryum dońskie. Zakupowanie to koni w wielkiej liczbie przez remonterów zagranicznych odbywało się dotychczas bez żadnej opłaty. Otóż dowiadujemy się, że odtąd nałożona ma być opłata na konie, wyprowadzane z granic naszego kraju. Kwestyę tę poruszono w naszych sferach rządowych. Nie ustanowiono wprawdzie dotychczas wysokości opłaty, ale istnieje projekt, ażeby za każdego wyprowadzonego konia pobierać od dziesięciu do dwudziestu pięciu rubli.“

Z tegoż samego numeru *Kuryera* dowiadujemy się, iż władze rządowe wydały rozporządzenie, ażeby w przyszłości lekcye (odczyty) profesorów, które wychodzą litografowane, wydawane były tylko pod bezpośrednią odpowiedzialnością samychże profesorów i przechodziły w handel księgarski jak wszystkie inne drukiem ogłoszone dzieła. Nikomu innemu takich litografowanych prelekcyj ani redagować, ani wydawać nie wolno.

W sprawie zatargu francusko-chińskiego pojawił się akt urzędowy państwa chińskiego, na podstawie którego ma być uzyskane dalsze porozumienie. Jest to dekret cesarski, który w dniu 16 b. m. wręczony został agentowi francuskiemu p. Sémalle i równocześnie ogłoszony w urzędowym dzienniku chińskim. Dekret ten brzmi: „Stosownie do konwencyi z dnia 11 maja, w ciągu trzech miesięcy ma być zawarty ostateczny traktat na podstawie pierwszych czterech artykułów preliminaryj przedugodnych. Ponieważ termin ten się zbliża, jest rzeczą nieodzowną, ażeby artykuł drugi konwencyi został wykonany. W myśl tego artykułu rozkazuje cesarz wicekrólowi Yünnamu oraz gubernatorowi w Kuang-Si, ażeby wycofali wszystkie wojska, które się znajdują załogą w Lao-Kai, Langsonie i Kao-Bang, i przeznaczyli im terytoryum po drugiej stronie wąwozów w Yünnamie, Kuang-Kongu i Kung-Si. Ewakuacya ta musi być ukończona w ciągu jednego miesiąca.“

Flota francuska tymczasem wpłynęła na rzekę Min i zajęła stanowiska naprzeciw obwarowanej pozycyi arsenału chińskiego Fu Czeu. W tej postawie czekać ma na odpowiedź Chin. W kołach politycznych w Paryżu spodziewają się, że Chiny nie odmówią odszkodowania, chociaż, jak dotychczas, rząd chiński oświadczył gotowość wypłacenia odszkodowań tylko rodzinom poległych pod Bakle oficerów i żołnierzy.

Były minister Paweł Bert wniósł w Izbie francuskiej projekt ustawy, zarządzającej środki przeciw rozszerzaniu się cholery. Wobec faktu, że cholera istnieje we Francyi już od 14 czerwca i ciągle porywa ofiary, dziwnie trochę brzmi artykuł czwarty rzeczonego projektu, który mówi, że „w ciągu miesiąca od ogłoszenia tej ustawy, prefekci mają mianować delegatów dla miejsc zagrożonych“.

Marsylia, oprócz klęski epidemicznej, nawiedzona jest w tych czasach także wichrzeniami anarchistów. W niedzielę interweniować musiała policya i żandarmerya, ażeby zniewolić zgromadzony tłum niesforny do ustąpienia z przed merostwa.

Rzymski dziennik *Stampa* zapewnia, że włoski dziennik urzędowy ogłosi notę hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych, załatwiającą znane zajście w sposób, dla Włoch i Hiszpanii zadawalający.

Walka przeciw torysom w Anglii w klubach, w prasie i na zgromadzeniach publicznych jest jedynym przedmiotem, który góruje nad wszystkiemi innemi. O konferencyi nie ma i wzmianki. Dzienniki liberalne podnoszą z tryumfem, że większości opozycyjnej przeciw bilowi reformy w Izbie lordów ubyło 9 głosów, ponieważ za drugim razem oświadczyło się przeciw bilowi tylko 50 lordów w większości, podczas gdy za pierwszym razem cyfra ta wynosiła 59. *Daily News* wita tę redukcyę jako objaw pocieszający. „Ale, dodaje, nie wpływa to na tok sprawy, ostatecznie bowiem Izba lordów wyzwała cały kraj. Lord Salisbury nie chce kompromisu, więc będzie miał walkę“. *Times* również konstatują uszczuplenie szeregów lorda Salisburyego. *Pall Mall Gazette* pisze: „Obecnie jedno tylko mamy zadanie: obronę wolności narodowej przed nadużyciami parów. Na razie opierać musimy swoje nadzieje na agitacyi, ale agitacyi, która ma w odwodzie wszystkich ministrów Jej królewskiej Mości“. *Daily Telegraph* ubolewa, że decyzya Salisburyego doprowadziła do wybuchu nie-

ubłaganej i namiętnej walki, w której jednak upatruje tę dobrą stronę, że i lordowie widzą w narodzie i ludzie kompetentne forum do rozstrzygnięcia tego zatargu. Konserwatywny *Standard* upomina, ażeby nie usiłowano stwarzać większej jeszcze trwogi, gdyż lordowie nie obawiają się pogróżek. Ani Izba wyższa, mniema *Standard*, ani stronnictwo konserwatywne nie lękają się wyniku tej walki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lipca. Wobec ponownych alarmujących doniesień cetyńskich o wrzekomym proteście Czarnogóry przeciw fortyfikacyom austryackim, które to doniesienia podnoszą *Narodni Listy*, przypomina *Pol. Corr.* dawniejsze kategoryczne ze swojej strony zaprzeczenie, i potępia stanowczo metodę organu praskiego, obliczoną na obałamucenie i zaniepokojenie opinii publicznej.

Haaga, 21 lipca. Izby zwołane zostały na d. 29 b. m., dla odbycia wspólnych posiedzeń, na których wzięta będzie pod dyskusyę ustawa o ustanowieniu regencyi.

Paryż, 21 lipca. Senat uchwalił wniosek nagłości dla rozpraw nad sprawozdaniem komisyi o rewizyi konstytucyi. Dyskusya rozpocznie się we czwartek.

Izba deputowanych uchwaliła pięciomilionowy kredyt na wyprawę madagaskarską.

Dzienniki zaprzeczają pogłoskom o wykryciu spisku orleanistowskiego.

Paryż, 21 lipca. Wczoraj zaszły tutaj dwa wypadki śmierci w skutek sporadycznej cholery.

Londyn, 21 lipca. Zakazano dowozu szmat z Tulonu i Marsylii.

Londyn, 21 lipca. Do *Timesa* donoszą z Shanghai: Wyznaczony Chinom ośmiodniowy termin dla zredagowania odpowiedzi na znaną notę francuską, został przedłużony o dni pięć, a to w oczekiwaniu mających się w tym czasie ukończyć rokowań pomiędzy wicekrólem Nankinu a reprezentantem francuskim Patenôtre.

Londyn, 21 lipca. Konferencya odbędzie jutro posiedzenie, na którem przyjmie do wiadomości sprawozdanie Childersa o pracach komisyi finansowej, poczem odroczy się do czwartku.

Wiedeń, 22 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu o uregulowaniu stosunku służbowego dyrekcyi generalnej dla kolei skarbowych do inspekcyi generalnej kolei austryackich.

Wiedeń, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał wczoraj z Celowca do Lublany.

Baron Aleksander Wassilko został mianowany marszałkiem a dr. Rott wicemarszałkiem sejmu bukowińskiego.

Pola, 22 lipca. Po pożegnaniu się ze wszystkimi, znajdującymi się tutaj oficerami i urzędnikami marynarki wojennej, tudzież po wyrażeniu szczególniejszego uznania zarówno komendantowi i oficerom sztabowym okrętu *Tryest*, jak i oficerom swojego osobistego sztabu, wiceadmirał baron Sterneck wyjechał ztąd koleją o godzinie 5 po południu.

Wczorajsza uroczystość w kasynie marynarki przeciągnęła się wśród ogólnego ożywienia do godziny 3ciej z rana.

Berno, 22 lipca. Sprawozdanie mniejszości komisyi weryfikacyjnej sejmu morawskiego odpiera zarzuty przeciw legalności wyboru namiestnika i oświadcza, że wybór ten należy uznać ważnym. Mniejszość na dzisiejszem posiedzeniu złoży oświadczenie w powyższym duchu.

Paryż, 22 lipca. W ciągu dnia wczorajszego zmarło na cholerę w Marsylii 24, w Tulonie 12 osób.

Paryż, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Rząd stara się pozyskać większość deputowanych i nakłonić ich do przyjęcia ściślejszego także projektu rewizyi konstytucyi.

Londyn, 22 lipca. W Hydeparku odbyła się wczoraj wielka manifestacya, w której wzięło udział 50 do 70 tysięcy osób. Na 7 meetingach oświadczono się za bilem reformy wyborczej a przeciw odrzuceniu go przez Izbę lordów. Uchwalone rezolucye zalecają zwołanie sesyi jesiennej.

Madryt, 22 lipca. (*Tel. pr.*) Według doniesienia tutejszych dzienników, z Barcelony znikło nagle kilku oficerów. Obawiają się przygotowań do nowego wybuchu rewolucyjnego.

Paryż 22 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu rady municypalnej oświadczył dyrektor publicznego urzędu zdrowia, że w szpitalach nie skonstatowano ani jednego wypadku cholery czy to azyatyckiej czy sporadycznej. Osoby, które zmarły wrzekomo na cholerę, były dotknięte słabością nie mającą zgoła nic wspólnego z cholerą.

Petersburg, 22 lipca. Wicegubernator w Siedlcach, Iwaneńko, został mianowany gubernatorem w Kielcach. Sekretarz poselstwa rossyjskiego w Teheranie, Argyropulos, otrzymał nominacyę na dyplomatycznego rezydenta w Cetynii.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 21 lipca 1884, godzi. 1 min. 35. Alp. Tow. górn. 58·80, Węg. akcye kredyt. 302·50 Akcye anglo-austr. 108·50, Akcye banku Union 105·40. Akcye kolei Karola Ludwika 279·75, Akcye kolei północnej 239 75, Akcye kolei południowej 147·—. Akcye kolei Afōld 177·25, Akcye kolei Elżbiety 317·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166 75, Wiedeńskie losy 125·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·10, Losy tureckie 20·50. Węgierska renta 91·42, Akcye banku związkowego 106.30, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowe 1·22 — Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 22 lipca 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 301·60, Anglo-Austr. 108·50, Unionbank 105·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 146·60, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1883 90 75. Napoleondor 9·67½, Rubel papierowy 1 21¾. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 21 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·75 do 29 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·39 do 9·41 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 169·— m., żyto —·— m., spiritus 50 30 olej rzepakowy 53·60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·10 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 22go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp. I hr. Tarnowski z Warszawy. A. hr Komorowski z Polski. A. Hulimka z Mycowa. I. Rosenstock ze Skałatu B. Rosenstock ze Skałatu. K Anckenthaler z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. M. Artwiński z Kliszowa. S. Łążyński z Dubieńka. G. Czerwonka z Wiednia. I. Lebenstein z Krakowa.

Hotel Langa

Pp. H. Kana z Wiednia. A. Trojan z Karlsruhe. M. Rubinsohn z Jarosławia. I. Berger z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 23 lipca 1884.

Barometr 733.65mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.3°C. Psychrometr wilgotny 12.0°C. Prężność pary 9.7mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 10.6°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 758.55mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 17.9°C.
Najniższa temperatura w nocy 10.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 10.4mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^\circ 50' 10''$ $\lambda = 41^\circ 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 23 lipca 1884

E. $= 6^m\ 13,^s6$. $\Theta_0 = 7^h\ 54^m\ 25,^s15$.

Zachód słońca 22go lipca o 7h. 53m., 8; wschód o 16h. 19m., 0.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

21 lipca 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	730,00	729,88	729,85
Stan termometru suchego w st. Cels.	13,1	9,4	10,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	10,8	8,8	10,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,8	8,1	8,9
Wilgotność powietrza względna w %.	74	92	94
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	n.	n.	—.
Moc wiatru.	2	2	—
Ilość opadu mierzonego do 2h 2,mm8.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 15 8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 8,9.			

(N. B. 22/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 23/7).

Wiatr przeważnie północno-zachodni, niebo zachmurzone, chłodno, powietrze wilgotne, pogoda niepewna, deszcz.

154 20—36

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 lipca 1884.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	279 —	282 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187 —	190 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 50	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 45	100 45
" " " 4 pr. w. a.	92 75	94 25
" " " 5 pr. okresowe	99 45	100 45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 0
" " " 5 pr. w. a.	97 50	98 50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 50	100 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
" " " " " 5 pr. wa.	— —	— —
4½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 30	102 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
" " Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 67	5 77
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleondor	9 62	9 72
Półimperyał	9 92	10 02
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 20½	1 22½
100 marek niemieckich	59 30	60 05
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 lipca 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankanot. maj-listopad	80.60	80.75
luty-sierpień	80.65	80 80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.60	81.75
kwiecień-październik	81 65	81.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125 25	125.75
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	145.—	145.50
" " 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
" " 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.20	152 70
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.25	103.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.75	101.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105 —	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	101.60	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.—	109 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303 70	304.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	855.—	856.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	61.—	62.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	556 —	558.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.75	233 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2392 —	2395
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281.—	281.55
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.55
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	319.10	319.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147 50	147.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
" " " " " premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	102.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
" " " " po 5 prc.	99.75	100.50
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.6
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.75	98.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.25	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.80	97.30
z r. 1867	100.70	101.—
z r. 1868	98.75	99.—
z r. 1872	98.50	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.—	117.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 25	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13 30
" " węgiersk. " po 5 zł.	7.—	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.20	38 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 75	121.95
Paryż za 100 fr.	48 37.50	48.42 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.79.—	5 80.—
" pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.—	9 68 —
Rossyjski imperyał	9.95.—	9.95.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 21 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	60
" " " w srebrze	81	55
Renta w złocie	103	30
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
" " kredytowego	301	50
Londyn	121	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67½
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	55

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego
Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski. o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6139. (4713 1—3)

W dniach 1 sierpnia, 3 września i 7 października 1884 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutej. licytacya realności Hryhora Szkrobiuk własnej, pod nk. 67 w Pużnikach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 15 złr. wa. zpn. na rzecz Fedora Szkrobiuka.

Cenę wywołania stanowi 203 zł., wadyum 10 prc.

Resztę warunkóww registraturze sądu tut. przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Tłumacz, 30 marca 1884.

L. 2942. (4663 3—3)

3 września 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się tu sprzedaż realności Jakóba Gadomskiego w Prusieku lk. 33 wyk. hipot. 29 na rzecz sanockiego Towarzystwa zaliczkowego o 60 złr. zpn. za jakąkolwiek cenę.

Wadyum 5 prc. ceny szacunkowej wynoszącej 532 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k sąd powiatowy
Sanok, 17 kwietnia 1884.

L. 45; (4665 3—3)

Dnia 22 sierpnia, 26 września i 31go października 1884 każdym razem o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 6 w Pieniakach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Tomasza i Pauliny Wąsowiczów własnej w celu ściągnięcia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 84 zł. 24 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 1882 zł. 50 ct., wadyum 188 zł. 25 ct. wa.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Resztę warunków przejrzeć można wtutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, strony interesowane wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności pod l. sp. 6 w Pieniakach uzyskali, a którymby ta uchwała z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. Juliana Karabinskiego w Załościach i przez edykta.

Założce, dnia 10 stycznia 1884.

L. 18823. (4653 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia $^4/_5$ części sumy 359 złr. 29 ct. z pn, należącej się Dobe Lorie jako cessyonaryuszce spadkobierców ś. p Justyny Krawczykowej, sprzedane zostaną w tut sądzie $^{31}/_{96}$ części realności pod l. 59 w Czyżynach, Jana i Maryanny Czerników własnych, dnia 19 sierpnia 1884 o godz. 10 rano, pod warunkami uchwałą z dnia 4 stycznia 1884 l. 45185 ogłoszonymi. tudzież nizej ceny szacunkowej w kwocie 760 złr. 67 ct. a. w, wadyum wynosi 76 zlr.

Krakow, 10 czerwca 1884

Z. 2694 (4529 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Obertyn wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Sachen des Aron Scharf contra Iwan und Maria Dmytruk zur Einbringung der Forderung 62 fl. 12 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der mit dem Pfändungsprotokolle de praes. 30 Jänner 1882 Z. 398 pfandweise beschriebenen, keinen Tabularcörper bildenden in Obertyn gelegenen, den Exekuten Iwan und Maria Dmytruk eigenthümlich gehörigen zwei Grundstücke „Wakarówka" und „Złoby" zu Gunsten des Aron Scharf Rechtsnehmer des Josef Rzeszniowiecki hiemit bewilligt worden und unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen wird:

1. Zur Veräußerung dieser Grundstücke werden 3 Termine, und zwar auf den 12 August, 16 September und 15 Oktober 1884 jedesmal 10 Uhr V. M. im Gerichtshause bestimmt.

2. Zum Ausrufspreise wird der laut gerichtlichen Schätzungsaktes von 24 November 1882 Z. 6562 erhobene Werth vom 95 fl. ö. w. angenommen.

3. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitations-Commission im Baaren zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitations zurückgestellt werden wird.

4. Sollten diese Grundstücke in den zwei Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden so werden solche beim dritten Termine auch unter dem Schätzunswerthe um welchen Preis immer hintangegeben werden.

5. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerdung des den Lizitationsakt zur Gerichts wissenschaftn ehmenden Bescheides zu Gerichtshänden zu erlegen.

6. Sollte aber der Ersteher den Rechtskaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen, so wird auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine neuerliche Lizitation ausgeschrieben und diese Grundstücke bloß an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer veräußert werden.

7. Sobald sich der Ersteher ausweiset, diesen Bedingungen Genüge geleistet zu haben wird ihm das Eigenthumsdekret übec die erstandenen Grundstücke ausgefertigt, nnd er in den Besitz eingeführt.

K. k. Bezirks-Gericht
Obertyn, am 31 Mai 1884.

L. 5630. (4575 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Schemdli Auerbachowej w kwocie 900 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa spedaż trzech czwartych części realności objętej wyk. hip. 24 gminy miasta Złoczowa do dłużników Chany Sary Braun i leżącej masy Arona Brauna należących w zabudowaniu sądowem w dniach 19 sierpnia, 19 września i 21 października 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem a to przy pierwszych dwóch tylko za lub wyżei ceny wywołania 1413 zł. 75 ct. zaś przy trzecim i niżej takowej.

Wadyum wynosi 142 zł. dalsze warunki przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli nabywających prawa rzeczowe po dniu 4 czerwca 1884 i tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub też uchwały dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące, doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator adw. dr. Mijakowski z zastępstwem adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 7 czerwca 1884.

L. 708 (4603 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, ze wsprawie ck gal banku hipotecznego we Lwowie przeciw Albinie Duval odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 101 i 180 położonej należącej do p. Albiny Duval w dniach 12 sierpnia, 15 września i 20 października 1884 kazdym razem o godzinie 9 przed południem pod warunkami ts. uchwały z dnia 30 lipca 1883 l 1917.

Termin do ułożenia warunków oławiających wyznacza się na dzień 21 października 1884 9 godzinę przed południem.

Cena wywołania 8.805 złr, wadyum 881 zł. wa.

Husiatyn, 29 maja 1884.

L. 12471. (4598 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 6960 zł. 65 ct. z pn. dozwoloną została na rzecz galic. zakładu kredytow. ziems. w Krakowie egzekucyjna srzedaż realności l 360 dz. VIII. w Krakowie dłużników Kalman i Jetti Glücklichów własnej.

Licytacyjna sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 sierpnia, 14 października i 18 listopada 1884 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 15500 zł. wa. sprzedaż zaś w 2ch pierwszych terminach nie nastąpi poniżej takowej a na trzecim terminie nie ponizej sumy wierzytelności hipotecznych.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 1550 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O rozpisauiu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd gł. podatkowy w Krakowie, ekspozytura ck. Prokuratorya Skarbu w Krakowie, magistrat król. m. Krakowa, wszyscy wierzyciele hipoteczni, jakoteż z nazwiska i pobytu niewiadomi po dniu 30 kwietnia 1884 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiek przyczyn doręczoną nie została do rąk kuratora w osobie adw. dr. Dadleza z substytucyą adw. dr. Leszko ustanowionego.

Kraków, 20 czerwca 1884.

L. 3195. (4660 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną zoatała w celu ściągnięcia kwoty 195 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Bazylego Tytyka w Dzurkowie pod nk. 355 położonej w trzech na dzień 18 sierpnia, 18 września i 20 października 1884 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 400 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie, zaś nawet poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 40 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność mieli później nabyte prawa rzeczowe, kurator w osobie p. Władysława Bursy w Obertynie został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

C. k sąd powiatowy
Obertyn, dnia 18 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9562. (4679 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Antoni Ludwik opiekun małoletniej Heleny Maurer przeciw Józefowi Stieglitzowi o uznanie ojcowstwa i wypłatę alimentów skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony 30 dniowy zakreślony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego jest niewiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dra Salomona z substytucyą adw. dra Busia na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej, przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta rzeczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 10 lipca 1884.

L. 29650. (4733)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych w ks. I str. 140 poz. 62/1 wpisano firmę: „Towarzystwo związkowej drukarni „Ognisko" we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z tem, że:

a) na podstawie statutu z dnia 9 września 1883 zawiazało się stowarzyszenie pod firmą: „Towarzystwo związkowej drukarni „Ognisko". stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, z siedzibą we Lwowie,

b) przedmiotem towarzystwa tego jest wykonywanie wszelkich w zakres sztuki drukarskiej wchodzących robót, na wspólny zysk lub stratę,

c) czas trwania towarzystwa jest nieograniczonym,

d) zarząd towarzystwa sprawuje dyrekcya, w której skład wchodzą dyrektor i kasyer, a mianowicie: p. Antoni Trompeteur jako dyrektor, p. Aleksander Leway jako kasyer i p. Władysław Szyjkowski jako zastępca kasyera, we Lwowie zamieszkali,

e) wszelkie ogłoszenia od towarzystwa pochodzące wychodzić będą pod firmą towarzystwa i podpisywane przez dwóch członków dyrekcyi.

Zaproszenia na walne zgromadzenia podpisuje prezes i sekretarz rady nadzorczej pod napisem: Rada nadzorcza towarzystwa związkowej drukarni „Ognisko". stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką we Lwowie, NN. prezes, NN. sekretarz.

Publiczne ogłoszenia od towarzystwa, umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich

Lwów, dnia 5 lipca 1884.

L. 7466. (4720)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy wpisanej tamże firmie: „Tarnopolskie stowarzyszenie urzędników, zaliczkowe i konsumowe z poręką ograniczoną zarejestrowane" uwidoczniono, że Walne zgromadzenie Tarnopolskiego stowarzyszenia urzędników, zaliczkowego i konsumowego z poręką ograniczoną zarejestrowanego, na dniu 18 maja 1884 odbyte, uchwaliło zmienić statut w ten sposób, iż do dyrekcyi wybiera trzech członków i dwóch zastępców na jeden rok.

Do dyrekcyi zostali wybrani na członków:

1. Sebastyan Króżel, profesor gimn.
2. Lew Szechowicz, adjunkt sądowy,
3. Władysław Boberski, nauczyciel starszy przy seminaryum — na zastępców:
1. Władysław Gabryel, kontrolor kasy miejskiej,
2. Aleksander Barwiński, nauczyciel starszy przy seminaryum.

Prezesem dyrekcyi wybrano Władysława Boberskiego, zastępcą tegoż Sebastyana Króżla.

Z Rady c k. sądu obwodowego.
Tarnopol, 3 czerwca 1884.

L. 5499 (4705 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jankla Szabasa z miejsca pobytu nieznanego że Berisz Ramras przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Oraz ustanawia sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Mendrochowicza, z zastępstwem adw. dr. Rosenbacha i poleca pozwanemu, azeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 30 kwietnia 1884.

L. 14559. (4680 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Aleksandra Chwalibogowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu o 25.486 złr. 23 ct., celem doręczenia mu uchwały z 25 kwietnia 1884 l. 7918 kurator w osobie adw. dr. Michała Ichheisera z substytucyą adw. dr. Władysława Leszki ustanowionym został,

Kraków, 20 czerwca 1884.

L. 1088. (4626 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że dnia 27 maja 1842, zmarł w Spasie Olexa Myga, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu powołanych do objęcia spadku Ołeny Mikołaja i Anny Myga sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się tychże, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosili się do sądu i złożyli o spadek oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Fedorem Myga dla zachowania praw Ołeny, Mikołaja i Anny Myga tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów, 5 marca 1884.

Licytacye.

L. 2441. (4657 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 229 złr. 42 ct. w. a. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l.w.h. 44 gminy Wola Batorska objętej, a własność Michała Nazimka stanowiącej, na jednym terminie licytacyjnym, to jest dnia 4 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 1000 złr
Wadyum zaś 100 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.
Niepołomice, dnia 19 maja 1884.

L. 3895. (4659 3—3)
Dnia 25 sierpnia, 22 września i 27go października 1884 o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Ilka i Anny Kowalczuków nr. 113 w Panyszczach na rzecz pretensyi Mozescha Hillmana per 200 zł. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 510 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.
Wadyum 51 zł. Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 18 czerwca 1884.

L. 1353. (4664 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 11 sierpnia, 15 września i 20 października 1884, zawsze począwszy od godziny 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod nk. 2 w Kurzynie małej położonej, wykazem hipotecznym l. 13 objętej, Wojciecha Czuchajdy własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 287 złr. 76 ct. a. w.
Cena wywołania stanowi 550 złr. aw.; wadyum 55 złr. aw.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Józefa Gilla, burmistrza z Ulanowa.
C. k. sąd powiatowy
Ulanów, dnia 29 stycznia 1884.

L. 3424. (4717 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako konkursowy w upadłości Eisiga Höniga ogłasza, że towary łokciowe jako to: bławatne, jedwabne i t. d. do masy upadłości Eisiga Höniga należące, na 21.404 złr. 93 cnt. oszacowane, w drodze egzekucyjnej publicznej sprzedaży hurtownie czyli ryczałtowo sprzedane będą.
Sprzedaż odbędzie się w biurze c. k. notarysza, p. Lipińskiego w Nowym Sączu, na dwóch terminach dnia 8 sierpnia 1884 i dnia 22 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 11 rano.
Na pierwszym z tych terminów towary tylko za cenę szacunkową 21.404 złr. 93 cnt., która stanowić będzie cenę wywołania lub też za wyższą, na drugim zaś także za niższą, a nawet za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.
Każdy chęć kupna mający obowiązany będzie złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego, przed rozpoczęciem licytacyi, wadyum 10 prc. czyli kwotę 2.140 złr. 50 cnt. gotówką, w publicznych papierach, do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych z kuponami i talonami wedle ostatniego notowanego kursu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“, tudzież w książeczkach kas oszczędności.
Wadyum przez najwięcej ofiarującego złożone, zatrzymane będzie, a nadto obowiązany będzie nabywca w 3ech dniach po zamknięciu czynności licytacyjnej uzupełnić wadyum gotówką złożone do 20 prc. ceny kupna, wadyum zaś w papierach publicznych złożone, na gotówkę wymienić i do 20 prc. całej ceny kupna uzupełnić.
Pozostałą resztę ceny kupna obowiązany będzie nabywca zapłacić w gotówce po otrzymaniu wezwania sądowego w terminie uchwałą tą wyznaczyć się mającym.
Skoro nabywca dopełni obowiązku w ustępie powyższym określonego, oddanym zostanie na koszt jego posiadanie towarów i otrzyma sądowy dekret własności.
Każde uchybienie punktualnego dopełnienia któregokolwiekbądź warunku licytacyjnego, pociągnie za sobą rozpisanie relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy w jednym tylko terminie, na którym towary również ryczałtowo za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą. Tak wadyum, niemniej uzupełniona do 20 prc. gotówka, tudzież wszystkie na poczet ceny kupna złożone kwoty przepadają wtenczas na rzecz masy konkursowej, a nabywca będzie nadto odpowiadał całym swoim majątkiem za niedobór w cenie kupna przezeń zaofiarowanej.
Nabywcy wolno będzie jeszcze 14 dni, od dnia objęcia w posiadanie towarów, korzystać bezpłatnie z lokalu, w którym towary sprzedane znajdować się będą, potem obowiązanym będzie porozumieć się względem dalszego używania z każdoczesnym właścicielem.
Stemple i taksy zapłaci nabywca z własnych funduszów.
Sprzedająca masa konkursowa nie ręczy ani za gatrnek, ani za jakość sprzedanych towarów i nie będzie obowiązaną do udzielenia ewikcyi.
Towary sprzedać się mające, oglądnąć będzie można w ciągu 8 dni, poprzedzających pierwszy termin licytacyjny, codziennie w godzinach od 3 do 6 po południu, w sklepie pod firmą: „Eisig Hönig“, w domu pod nr. 8 w Nowym Sączu, gdzie równocześnie będzie można przejrzeć inwentarze towarów wraz z aktem szacunku.
Nowy Sącz, dnia 21 czerwca 1884.

L. 4161. (4710 1—3)
W sprawie Babety Singer przeciw Wawrzeńcowi Lechowi pto 200 złr. odbędzie się w dniach 29 sierpnia, 12 września i 26 września 1884 każdorazowo o godz. 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 52 w Brzezówce położonej.
Cena wywołania wynosi 467 złr. w. a.
Wadyum 46 złr. w. a.
Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 9 czerwca 1884.

L. 6428. (4703 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, rozpisaną została w celu ściągnięcia kwoty 351 złr. 27 ct. a.w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników Icyka, Chaji i Freydy Brunbergów, w Kołomyi pod nr. 2626|526 położonej, przy jednym na dzień 29 sierpnia 1884 na godz. 10 przed połud. wyznaczonym terminie, przy którym realność też poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1200 złr., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 120 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że wyciąg tabularny w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t.s. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 30 czerwca 1884.

L. 1261. (4729 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Anny Hryb w kwocie 37 zł. aw. zpn. odbędzia się sprzedaż realności dłużnika Hrycia Hryb pod lk. 146 w Terszowie położonej dnia 8go lipca, 8go sierpnia i 9 września 1884 o godzinie 9 przed południem.
Cena wywołania jest 340 zł., wadyum wynosi 34 zł.
Akt opisania oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przejrzeć.
Z c. k. sądu powiatowego
Staremiasto, 23 marca 1884.

L. 4467. (4728 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 216 zł. 53 ct. z pn. przedsięwezmie w trzech terminach dnia 27 sierpnia, 30 września i 29 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku tutejszosądowym przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 97 w Nawsiu ciała hipot. niestanowiącej do dłużnika Jana Kamińskiego i zmarłej Agaty Kamińskiej należącej z tem, że na 1szym i 2gim terminie tylko za cenę wywołania lub powyżej, zaś na trzecim terminie realność ta i poniżej tej ceny sprzedaną będzie.
Cena wywołania 1400 złr., wadyum 140 złr.
Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.
Ropczyce, dnia 5 lipca 1884.

L. 575. (4727 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. z wszystkiemi przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 13 sierpnia i 15 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed połudn. egzekucyjna licytacya realności pod l. 64 w Prokocimiu dłużniczki Maryi Jaglarzowej własność stanowiącej.
Cena wywołania 600 zł. wa., wadyum 60 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.
Podgórze, dnia 27 lutego 1884.

L. 6907. (4722 1—3)
W sprawie egzekucyjnej ck. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Chanie Berger pto 18 złr. 33 ct. i 26 kwot po 25 złr. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 26 sierpnia i 23go września 1884, każdym razem o godzinie dziesiątej rano w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności bez numeru konskrypcyjnego w Liszni położonej, ciała tabuiarnego niestanowiącej, dłużniczki Chany Berger własnej, składającej się z dworku i parceli ogrodowej l. 193/1 protokołem z 17go marca 1881 zastawniczo opisanej a to przy obu terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania 360 złr. wa.
Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.
Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, ustanowiono do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 września 1884 o godzinie 10 rano.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania, tudzież akt oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
O tem zawiadamia się dłużniczkę Chanę Berger z życia i miejsca pobytu niewiadomą niniejszym edyktem i na ręce ustanowionego kuratora adw. dr. Popławskiego zaś dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Fruchtmana.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 14 czerwca 1884.

L. 2967. (4711 1—3)
W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie przeciw Magdalenie Bukowskiej pto 150 zł. odbędzie się w dniach 29 sierpnia, 19 września i 3go października 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 6/173 w Dąbrowie Magdaleny Bukowskiej własnej cena wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł.
Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 1540. (4662 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Szczepanowi Neitko o 720 zł. wa. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Czerteżu wyk. hip. l. 78 objętej i całej realności w Czerteżu wyk. hip. l. 79 objętej wedle karty własności, Szczepana Neitko własnej, a wedle protokołu rezolucyą z dnia 25 lipca 1882 l. 5435 prawomocnie do wiadomości przyjętego na 720 zł. oszacowanej, w dniach 3 września, 2 października i 5 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 720 zł., wadyum 72 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Ludwik Swierczyński.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.
Sanok, dnia 31 marca 1884.

L. 6186. (4685 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje odnośnie do edyktu z 11 marca 1884 l. 1535 na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora 225 zł. w.a. zpn. przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod C. nr. 20/11 w Samborze dzielnicy przemyskiej położonej, wedle dom. V. pag. 428 n. 4 haer. dłużnika Herscha Schwalbendorfa własnej protokołem z 29go marca 1883 l. 3863 ocenionej która to sprzedaż odbędzie się pod warunkami łagodniejszemi w jednym tylko terminie dnia 18 września 1884 o 10 godz. przed południem w tutejszym sądzie za jakąbądźkolwiek cenę.
Cena wywołania wynosi 319 złr., wadyum 10 prc.
Resztę warunków wolno w tus. registraturze przejrzeć.
Sambor, 1 lipca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 10690. (4571 2—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:
Kąsna dolna-górna i Przybyłów, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;
1. Dziekanowice, 2. Kunice, I. część w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;
1. Rozdziele dolne, 2. Rozdziele górne i 3. Lipnica górna, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;
Medynia, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;
Leżajsk, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;
Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;
Bukowiec, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;
Kurów, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;
Wilczyce z Włostówką, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowej, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej.
Harbutowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi.
Andrychów Miasto i Wieś, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem, z dnia 20 marca 1883 l. 4924, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 czerwca 1884, upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach ujawnionego ustecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 lutego 1885 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te, nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków, 25 czerwca 1884.

L. 2366. (4726)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Smólna dnia 11 sierpnia 1884 rozpoczyna.
Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych stosownem uzna.
Podbuż, 18 lipca 1884.

L. 2367. (4728)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zdziana dnia 14 sierpnia 1884 rozpoczyna.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych stosownem uzna,
Podbuż, 18 lipca 1884.

L. 27. (4723)
Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Leżajsku ogłasza, iż arkusze posiadania i inne akta dla ułożenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rzuchów służyć mające wyłożone zostały do przejrzenia.
Zarzuty przeciw tym aktom wnosić można do 25 lipca 1884. przed komisarzem hipotecznym, który wrazie potrzeby dalsze dochodzenie przeprowadzi.
Leżajsk, 17 lipca 1884.

L. 131. (4708)
Dochodzenia miejscowe w przykie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Łubianki wyższe rozpoczną się dnia 28 lipca 1884.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna.
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 18 lipca 1884.

L. 167. (4700)
Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wojniczu zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Ruda i Łysa-góra.
Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym, do dnia 26 lipca 1884, w którym dalsze dochodzenia w skutek podniesionych zarzutów prowadzone będą.
Wojnicz, dnia 19 lipca 1884.

Upadłości.

L. 7043. (4648 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważna jest, położonego nieruchomego majątku Uszera Hammera kupca w Stryju.
Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Janowi Majeranowskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Seweryna Popiela w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który na dzień 22 września 1884, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także op ı zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 4 sierpnia 1884, o godzinie 9 przed południem, wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 14 lipca 1884.

L. 7618. (4686 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że ustanowił w miejsce sędziego powiatowego Jgnacego Karpińskiego komisarzem konkursowym, w masie rozbiorowej Jony Faun c. k. adjunkta, przy tym sądzie Grabowieńskiego

Stanisławów, 28 czerwca 1884

L. 6271. (4718)

W miejsce sędziego powiatowego Gasparedo mianujemy adjunkta sądowego w Kołomyi Folusiewicza komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Arona Pilpla w Horodence.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 26 czerwca 1884.

L. 6470. (4702 1—3)

Konkurs na majątek Salomona Klugmanna w Sniatynie uchwałą z dnia 24 stycznia 1879 l. 811 otworzony, został zniesiony.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 30 czerwca 1884

Konkursa.

L. 934. (4639 2—3)

Odpis ogłoszenia konkursu c. k. okręgowej Rady szkolnej z dnia 1 lipca 1884 l. 934.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym.

a) Posada starszego nauczyciela względnie nauczycielki przy szkole 4 kl. mięszanej w Żurawnie z roczną płacą 450 złr. w. a. b) Posada młodszej nauczycielki przy szkole 4 kl mięszanej w Mikołajowie z roczną płacą 270 złr wa. c) Posada młodszej nauczycielki przy szkole 2 kl. mięszanej w Skolem z roczną płacą 270 złr. d) Przy szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr, w. a. i wolnem pomieszkaniem: w Korczynie Orawie i Podhorodcach. e) Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem w Cuculowcach, Bereznicy królewskiej, Międzerzeczach, Młyniskach Obłaznicy, Piaseczuej i Uściu. Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta, mają być wniesione w sposób wskazany, art. 4 ustawy z dn. 2 maja 1873 najdalej do ostatniego sierpnia 1884. D. u. s.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

Stryj, dnia 11 lipca 1884.

L. 33135. (4668 2 3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela chowu zwierząt, w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania płaca roczna w kwocie 1.300 złr., dodatek aktywalny w kwocie 140 złr. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr.

Nauczyciele szkoły rolniczej w Czernichowie są urzędnikami zakładów krajowych i jako tacy, mają prawa i obowiązki określone ustanową służby krajowej z 26 czerwca 1866 o ile takowa do nich ma zastosowanie.

Szczegółowe określenie praw i obowiązki, zawiera regulamin szkoły.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni wykazać dokładne znajomości języka polskiego, a nadto przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) krótkie curiculum vitae, 3) świadectwo udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady. Podania wnosić należy do Wydziału krajowego, najdalej do 10 sierpnia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 8 lipca 1884.

L. 41453. (4715 2—3)

W celu rozdania dnia 15 listopada 1884 r. posagu z fundacyi Jcela Biera w kwocie 350 złr. dla dziewcząt ubogich wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszy konkurs do 10 października 1884.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta, wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych lub gdyby zgłaszajace się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie, a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy, w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 8 lipca 1884.

L. 4425/pr. (4701 1—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, są do obsadzenia trzy nowo systemizowane posady radców w VI randze.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 17 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3369. (4614 3—3)

C. k sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama i Izaaka Ingwerów, że w sprawie Macieja Smyrskiego przeciw nim i innym o zapłatę 37 złr. z pn., do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 9 września 1884 godz. 9 rano w sądzie tutejszym został wyznaczony, że zatem albo osobiście stanąć albo ustanowionemu dla nich w osobie Pawła Balawandra z Raniżowa kuratorowi potrzebnych informacyj udzielić, albo też innego pełnomocnika sobie obrać mają, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki, sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 27 czerwca 1884.

L. 1018/pr. (4622 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, zamianował dla trzeciej dnia 15 września 1884 o godz. 9 rano, rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Henryka Nitarskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 14 lipca 1884.

L. 1561/pr. (4650 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1884, o godz. 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Kauckiego, Bogumiła Nowotnego i Juliusza Chitrego.

W Tarnowie, dnia 14 lipca 1884.

L. 719. (4621 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie oznajmia, że w skutek podania Leopolda Pinka i Tekli Rzepińskiej z 30 września 1883 l. 9110 polecił urzędowi hipotecznemu, ażeby na karcie własności wykazu hip. l 442 księgi gruntowej miasta Złoczów zanotował, iż Leopold Pinka do $^2/_6$ części i Tekla Rzepińska do $^2/_6$ części ciała hipotecznego tym wykazem objętego prawo własności zgłosili, oraz, że wyznaczył do dalszej rozprawy wedle § 8 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p, termin na dzień 25 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem.

Wzywa się przeto niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Pruskiego, względnie tegoż nieznanych spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego w osobie adwokata dra. Hejnego z zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego kuratora, lub też na terminie w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przystrzegania swych praw stosownych środków użyli, gdyż skutki niekorzystne, któreby z zaniedbania wynikły, sami sobie przypiszą.

C. k. sąd obwodowy

w Złoczowie, dnia 22 marca 8841.

L. 4477. (4627 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 9 lutego 1883 zmarła w Besku Ewa Bobak z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia. Sąd, nie znając pobytu spadkobiercy Dmytra Bobaka, wzywa tegoż, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Ignacym Nyczem, dla niego ustanowionym.

Rymanów, dnia 15 września 1883.

L. 3756. (4649 2—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby do masy spadkowej po ś. p. Deodacie Krzeczunowiczu, w Stanisławowie z pozostawieniem kodycylu, 22 sierpnia 1880 zmarłym właścicielu dóbr, jakie pretensye mieli, ażeby się w tutejszym sądzie 4 września 1884, o godz 10 przed południem, celem wykazania swoich pretensyj albo osobiście stawili, albo swoje podania wnieśli, inaczej wrazie wyczerpania masy zaspokojeniem zgłoszonych wierzytelności, tylko o tyle pretensye swoje poszukiwać będą mogli, o ile im prawo zastawu przysłużać będzie.

Stanisławów, 21 czerwca 1884.

L. 13914. (4643 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Nikodema Hanawskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych że przeciw nim Berisch Nussbaum o uznanie za zgasłe prawa zastawu do sumy 2000 złr. polskich i ekstabulacyę tejże sumy ze stanu biernego realności pod l. k. 161 w Przemyśln pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 13.914 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adwokata dra. Skórskiego z zastępstwem p. adwokata dra. Dolińskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 31 października 1883.

L. 13913. (4644 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców ś. p. Katarzyny Schakowej z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Berisch Nussbaum pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 150 złr. ze stanu biernego realności l. 101 w Przemyślu wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 13913 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dra. Skórskiego z zastępstwem p. adwokata dra. Dolińskiego i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 31 października 1883.

L. 30210/82. (4670 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa każdorazowego posiadacza książeczki galic. kasy oszczędności nr. 11067, jako „Legat mszalny ś. p. Dmytra Sięgalewicza“ wystawionej, a na kwotę 105 zł. a. w. opiewającej, aby powyższą książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sądowi tutejszemu okazał, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu, książeczka rzeczona za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 15 lipca 1882.

L. 22177. (4669 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ozyaszowi Zallelowi Bruh, że zmarła we Lwowie dnia 30 września 1881, Matla Pessel Bruh, zapisała mu testamentem z dnia 30 sierpnia 1881, kwotę 60 zł. a. w., płatną w 4 lata po śmierci Mojżesza Bruh, że na zabezpieczenie tego legatu dozwolono równocześnie prenotacyę prawa zastawu dla kwoty 60 zł., z klauzulą §. 822 u. c. na rzecz Ozyasza Zallela Bruh, w stanie biernym połowy części realności pod l. k. $126^3/_4$ we Lwowie położonej dom. 72 pag. 155 n. 22 i 26 haer, Matli Pessli Bruh, własnej, wreszcie że dla strzeżenia praw jego, kurator w osobie pana adwokata dr. O. Standa, i zastępca w osobie pana adwokata dr. Sokala ustanowiony został.

Lwów, dnia 31 maja 1884.

L. 6265. (4582 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Keilę Birnbaum z Dębicy, że rezolucya z 15 lutego 1884 l. 6265, zezwalająca intabulacyę prawa własności do jednej połowy z jednej czwartej części realności pod l. 71/123 w Dębicy na rzecz Reizli Spira, Keili Birnbaum, Tauby Weismann, Brandli Preker, Zysla Prekera, Mindli Preker, w równych częściach, tudzież prawo własności do jednej szóstej części z połowy z jednej czwartej części realności pod l. 71/123 w Dębicy położonej, Reizli Spira własnej na rzecz Chaniny Weismann, dla nieobecnej Keili Birnbaum, kuratorowi Henrykowi Zauderowi w Dębicy się doręcza.

Dębica, 15 lutego 1884.

L, 8602. (4587 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu jako władza spadek pertraktująca podaje do publicznej wiadomości, że Andrzej Barszcz, z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Zarównie 27 grudnia 1879, dnia 1 stycznia zmarł i że postępowanie spadkowe po tymże ts. rezolucyą z dnia 18 sierpnia 1882 l. 2991 wdrożonem zostało.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Myjakowej, córki spadkodawcy jest niewiadomem, przeto wzywa się ją, by się w ciągu jednego roku w tut. sądzie zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z jej ustanowionym kuratorem Grzegorzem Barszczem przeprowadzoną zostanie. Mielec, dnia 12 marca 1884.

L. 9218. (4579 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. delegowany w Samborze ustanowił w sprawie sumarycznej Pawła Oczyńskiego przeciw Henrykowi Jena o rozwiązanie kontraktu najmu z dnia 22 marca 1883 względem domu pod l. k. 192 w Samborze, przy trakcie Drohobyckim położonego, zawartego, oddanie tego domu i. t. d. dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego kuratorem adwokata dr. Fiternika, wzywając pozwanego, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił lub w razie przeciwnym doręczane będą mianowanemu kuratorowi pisma sporne z takim skutkiem, jak żeby je oddano do rąk nieobecnego.

Sambor, dnia 21 czerwca 1884.

L. 8603. (4467 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia, że dnia 26 kwietnia 1881, zmarła w Pogorskiej woli Barbara z Olszowków 1 Korusowa, 2 Partykowa, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, i wzywa synów tejże Jędrzeja i Józefa Korusów, by się w przeciądu roku do tego spadku deklarowali, inaczej bowiem spadek z ich kuratorem Janem Kapustką, i zgłaszającymi się dziedzicami, przeprowadzonym będzie. Tarnów, dnia 24 kwietnia 1884.

L. 4146. (4443 3—3)

Z życia i miejsca pobytu nieznaną Esterę Rachel Gottfried zawiadamia się, że przeciw niej Majer Gottfried pod dniem 24 lipca 1883 l 3637 pozew drobiazgowy pto 30 złr. wniósł, na który termin do rozprawy na 13 listopada 1884 o 9 godz. przed poł. wyznaczony i że kuratorem dla takowej Samuel Buchsbaum (Buxbaum) z Toustego ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 8475 (4604 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że w kwietniu 1867 roku, zmarła z Roznie wielkiem Anna Siemaszko, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ do tego spadku Hafia Danyszczuk z zejścia i miejsca pobytu sądowi nieznana, z ustawy jest powołaną, przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do sądu, i złożyła do spadku oświadczenie.

W przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się z kuratorem Petrem Semaszko, dla zachowania praw Hafii Danyszczuk ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Kuty, dnia 1 grudnia 1884.

L. 8280. (4691 1—3)

Niniejszem podaje się do wiadomości, że nowo urządzony Zakład hydropatyczny w Krynicy, dnia 20 lipca 1884, otwartym i do publicznego użytku oddanym zostanie.

C. k. dyrekcya lasów i domen.

Lwów, dnia 16 lipca 1884.

L. 234. (4719)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że w sprawie o intabulowanie Lazara Herschthala za właściciela realności nr. 57 w Nowym Sączu położonej, ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Amalii Schwarz, kuratora ad actum p. adw. dr Bersona, i temuż uchwałę t. s. z dnia 4 sierpnia 1883 l. 4213, dla Amalii Schwarz przeznaczoną wręcza.

Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1884.

L. 6098. (4712 1—3)

Zawiadamia się z życia i pobytu niewiadomego Józefa Gancarza, iż przeciw niemu wnieśli pod dniem 25 czerwca 1884 l. 5743, pp. Amelia ze Stojowskich Wojciechowska, Helena ze Stojowskich Jędrzejowiczowa i Jan Kanty Stojowski podanie o nakaz ustąpienia z dzierżawy części gruntu w Borku z dniem 7 października 1884, i że nakaz rumacyjny z 9 lipca 1884 l. 6098, wręczono równocześnie ustanowionemu kuratorowi Michałowi Bobusiu z Borku.

Wzywa się zatem Józefa Gańcarza, ażeby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony swych praw, lub by ustanowił i sądowi wskazał innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie, skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 9 lipca 1884.

L. 7427. (4706 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia pana Michała Nassalskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu wytoczyli Chaim Dienstag i Golda Finkel, pozew de praes 9 czerwca 1884 l. 7427, o wykreślenie części obowiązkowej po ś. p. Janie Nassalskim ze stanu czynnego realności pod l. k. 128 na Zasaniu w Przemyślu z pn., na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 7427, pozwanemu wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Erazma Łobaczewskiego z zastępstwem adwokata dr. Aleksandra Dworskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 2 lipca 1884.

L. 1422. (4709 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa niniejszem Karola Krausa w Białej w roku 1826 urodzonego, a roku 1846, do wojska asenterowanego, który na dniu 29 lutego 1852, jako kanonier ze stacyi w Moguncyi zbiegł i od tego czasu aż dotąd żad nej wiadomości o sobie nie dał, aby w przeciągu jednego roku od umieszczenia trzeciego edyktu w Gazecie Lwowskiej, a najpóźniej do dnia 30 czerwca 1885, w tymże c. k. sądzie obwodowym zgłosił się, lub tenże sąd lub ustanowionego dlań kuratora p. adwokata dr. Ichheisera w Białej, o życiu i miejscu pobytu swego powiadomił, ponieważ po upływie terminu tego, na powtórne żądanie Antoniego Krausa brata jego, za zmarłego uznany będzie.

Wadowice, dnia 12 maja 1883

L. 829. (4661 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że dnia 3 marca 1863 zmarł w Perehińsku Hryń Stryżak, z pozostawieniem majątku i kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu powołanej do objęcia spadku wnuki jego, Nastuni Stryżak, sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się takową, ażeby o ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do sądu i złożyła w spadek oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Andrijem Fedirkiem z Perehińska, dla zachowania praw Nastuni Stryżak, tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów, 16 marca 1884.

L. 25532. (4694 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Schulima Sussmana wdrożono postępowanie amortyzacyjne kuponu od 5 prc. listu galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. 2ga nr. 3145 na 5000 złr., na kwotę 125 złr. aw. opiewającego i dnia 30 czerwca 1884 płatnego, przez Szulima Sussmanna wrzekomo zagubionego

Wzywa się zatem każdego, który by rzeczony kupon posiadał, aby takowy w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciorazowego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ sądowi tem pewniej przedłożył, ile że inaczej kupon ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznanym zostanie.

Lwów, 14 czerwca 1884.

L. 8494. (4542 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwala na prośbę Majera Rosenblatta w Stanisławowie wdrożenie postępowania w celu amortyzacyi rzekomo zagubionego kwitu depozytowego na ratę kolaudacyjną w kwocie 63 złr 82 cnt., złożoną w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Stanisławowie przez przedsiębiorców Majera Rosenblatta i Altera Szostyka dnia 14 lutego 1879 do art. 110. dziennika depozytów politycznych i edyktem niniejszym wzywa wszystkich, w których ręku kwit ten znajdować się może i tymże poleca, aby takowy w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia tego edyktu licząc, tutejszemu sądowi okazali, ile że w razie przeciwnym takowy ze wszelkiej mocy pozbawiony, uważanym, a wystawca tegoż do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Stanisławów, dnia 21. czerwca 1884.

L. 2833. (4544 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryannę Habratowską i Magdalenę Juszczyk, iż Paweł Juszczyk wniósł przeciw nim i innym na dniu 2 kwietnia 1884 l. 2833 pozew o uznanie własności realności pod Nr. 14 w Gorajowicach i że w tej sprawie termin do obrony na dzień 15 lipca 1884 wyznaczono, kuratorem zaś ich ustanowiono p. adw. dr. Wiedeegera w Jaśle, któremu one na powyższy termin środków dowodowych dostarczyć, lub sobie innego zastępcę obrać winny.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, 23 maja 1884.

L. 2832. (4555 3—3)

Sąd obwodowy wzywa Stanisława Konstantego syna małżonków Stanisława i Anny Konstantych z Podegrodzia rodem, około 33 letniego w Swiniarsku zamieszkałego, małżonka Katarzyny córki Jana i Zofii małżonków Skoczniów, który 7 kwietnia 1882, w Budapeszcie, około godz. 6 wieczór w Dunaju utonąć miał, jakoteż każdego, ktoby o nim wiadomość miał, ażeby w ciągu roku z dniem 15 lipca 1884, się kończącego, tu tejszemu sądowi lub kuratorowi adw. dr. Bersonowi w Nowym-Sączu takowej udzielił, ile że w przeciwnym razie, orzeczenie uznające go za zmarłego tak w celu rozwiązania małżeństwa, jak i w celu przeprowadzenia pertraktacyi spadku, po nim nastąpi.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 3 maja 1884.

Doniesienia prywatne.

Majątek obejmujący 510 morgów bardzo dobrego pola ornego, z renomowanem gospodarstwem mlecznem i chmielarnią 3½ morgową oddalony o ¼ godziny od szosy a godzinę od Przemyśla jest **do wydzierżawienia.** Bliższych szczegółów udziela listownie lub na miejscu Zarząd dóbr **Grochowce** p. **PRZEMYŚL.** (4674 1-3)

L. 4848. (4634 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 8.716 złr. 69 ct. a. w. i 50.416 złr. 21 ct. listami zastawnemi, z większych sum 39.100 złr. m. k. i 60.800 złr. a. w. na hipotekę dóbr Stare Brody i Nowitczyzna, w powiecie brodzkim położonych, p. Artura Schnella własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1884 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, d. 9 lipca 1884.

L 4732. (4632 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 150.263 złr. 03 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 151.800 zł. a. w. na hipotekę dóbr Kościelniki, z osadami Stanisławice, Cło i Górka kościelecka, dalej dóbr Wolica, z osadami Las Kościelnicki i Rogów, wreszcie dóbr Wyciąże z osadą Przylasek Wyciąžki, w powiecie krakowskim położonych, Maryi Teresy Elżbiety Ludwiki 4 im. z hr. Potockich hr. Wodzickiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 2 lipca 1884.

L. 4733. (4633 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3.450 złr. 35 ct. listami zastawnemi, z większej sumy 4.600 złr. w. a. na hipotekę dóbr Wilkowisko, w powiecie Limanowskim położonych, p. Adolfa Tetmajera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 2 lipca 1884.

Zakład naukowy

externat i internat

utrzymywany przez Klasztor Urszulanek w Czerniowcach.

I.

Klasztor Urszulanek w Czerniowcach, opierając się na ustawach swoich, które mu wychowanie panienek polecają, rozpoczął za łaską Bożą swe działanie r. 1883. Kształcąc umysł, uszlachetniając serce i hartując wolę, w ogóle nie zaniedbując niczego, co najlepsze, zakłady wychowawcze w tym względzie czynią, pragnie klasztor przez to oddać rzetelną przysługę wszystkim wyznaniom chrześciańskim.

II.

Prócz religii (katolickiej i gr. oryentalnej) języka polskiego, niemieckiego, wołoskiego, ruskiego, francuskiego i angielskiego, wykładane będą: historya i literatura narodu i powszechna, arytmetyka, geometrya, geografia, astronomia popularna, kosmografia, historya naturalna, fizyka i chemia.

Oprócz tego uczą się panienki: kaligrafi, rysunków, śpiewu, muzyki, gimnastyki, wszelkiego rodzaju robót ręcznych, białego szycia i krawieczyzny.

Wykładowy język polski, z uwzględnieniem niemieckiego.

Na konwersacyę w języku niemieckim i francuskim przeznaczone codziennie stałe godziny.

III.

Panienki pensyonatu będą pod ustawiczną a t oskliwą opieką zakonnic lub nauczycielek. Aby czas wolny pomiędzy naukami, upływał miło, używają panienki przechadzki w ogrodzie klasztornym, lub po za tymże.

Pożywienie będzie 5 razy dziennie, zdrowe i posilne.

W czasie choroby, będzie każda wychowanka, otoczona jak największą troskliwością, lekarz klasztorny zaraz przywołany, a rodzice zawiadomieni.

IV.

Co niedzielę i święta, wolno bliskim krewnym i osobom do tego upoważnionym, odwiedzać internatki od 2ej do 5ej po południu.

Panienki pisują co 2 tygodnie do rodziców, lub opiekunów.

Wydalenie się uczennic z Zakładu na czas dłuższy, nie jest dozwolone.

Wyjątkowo mogą na czas określony przez Zakład, wyjechać na święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc, gdy rodzice niedaleko Czerniowiec mieszkają. Wakacy trwać będą od 15go lipca do 1go września.

V.

Płaci się od jednej pensyonarki za rok szkolny, z miesięcy dziesięciu się składający. złotych 600. Tą sumą objęte jest pomieszczenie z opałem i światłem, nauka, (prócz muzyki i lekcyi prywatnych), stół, pranie, doktor, gimnastyka estetyczna i taniec, nauka śpiewu chóralnego, użycie mebli i fortepianów.

Zapłata uskuteczni się z góry, w trzech działach: 1. przy odwiedzeniu z wakacyj, 2. 1go stycznia, a 3. 1go kwietnia.

Opóźniony powrót ze świąt lub wakacyj, nie wpływa na zmniejszenie pensyi. Wydatków na potrzeby pensyonarki, nie podejmuje się kasa Klasztoru. (4243 3-6)

Młoda osoba z dobrem wychowaniem i chlubnemi poleceniami, poszukuje umieszczenia jako zarządczyni domu w kraju lub zagranicą. Bliższa wiadomość pod literami **N. M.** post. rest. **Lwów.** (4620 3—3)

Ważne dla prowincyi

Niżej podpisana mam zaszczyt oznajmić szanownej P. T. Publiczności na prowincyi zamieszkałej, iż na mocy zezwolenia ck. Namiestnictwa otworzyłam **Izbę załatwień sprawunków domowo-gospodarczych dla prowincyi z siedzibą we Lwowie** przy placu Benedyktyńskim l. 1. Zakresem działania mego będzie oprócz załatwień, sprawunków domowo gospodarczych dla osób zamieszkałych na prowincyi, także i różne inne zlecenia od tychże osób załatwiać, które tylko specyalnie na każde żądanie we Lwowie wykonywać się będą. Przy tem oznajmiam. iż zawarłam liczne i rozległe stosunki z tutejszymi kupcami, przeto mogę dobry i tani towar dostarczyć.

Z szacunkiem

(3997 5-?) *Alojza Peyersfeld.*

OGŁOSZENIE.

C. k. uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika.

Od 20 lipca b. r. wchodzi w życie dodatek I. do taryfy lokalnej dla kolei **Jarosławsko-Sokalskiej**, zawierający ceny jazdy dla I. klasy, jakoteż nadzwyczaj zniżone taryfy wyjątkowe, dla transportu **zboża, mlewa wszelkiego gatunku, drzewa budulcowego i użytkowego, drzewa do wyrobów wszelkich, soli, ziemniaków, spirytusu, nafty, węgla, drzewa opałowego i kamieni.**

Taryfy tej nabyć można po stacyach, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie, jakoteż w Ekonomacie we Wiedniu.

Lwów, w lipcu 1884.

L. 10.302 (4754) **Dyrekcya ruchu.**

L. 10.610. (4738)

OGŁOSZENIE.

Gdy komunikacya na uszkodzonej przestrzeni kolei między

Stryjem a Morszynem

w ciągu dnia dzisiejszego przywróconą zostanie, przeto **wznawiamy** z dniem 22 lipca b. r. przewóz osób, pakunków podróżnych i towarów na c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta bez wszelkiego ograniczenia.

Lwów, 21 lipca 1884.

C. k. Zarząd ruchu.

(Przedruk nie będzie opłacony).

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca kieszonkowe
Szklaneczki płaskie gładkie 1 sztuka 25 cent., zaś rznięte lub ozdobne 1 sztuka 40 ct., 50 ct., 60 ct. i wyżej.

Flaszeczki płaskie kieszonkowe
1 sztuka po 20 centów, 25 cent., 30 cent., 40 cent. i wyżej.

Do desinfekcyi!
Witriol żelaza
Wapno chlorowe
Wapno karbolowe
Dwusiarczan wapienny
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
Kwas karbolowy w kryształach
Kwas karbolowy w płynie
Proszek desinfekcyjny
jak również:
kamforę i pieprz biały
Tynktura na owady
Proszek na owady
Proszek na mole
Naftalinę 4534 7—?
polecają
HÜBNER i HANKE
we Lwowie.



WINA węgierskie
Czyste wina naturalne z własnych winnic wysyłam w baryłkach na próbę po 4 litry wraz z baryłką i franco do każdej stacyi pocztowej.
Auslese, czerwone natur. słodkie po złr. 4. Czerwone lub białe wina, Austich po złr. 2.80. Czerwone lub białe wina deser. po zł. 2.20. Wino stołowe po zł. 1.80. Śliwowicę [wystałą] po zł. 3.20.
ED. RITTINGER, właściciel winnic, Werschetz Południowe Węgry.
(2102 25—?)



CHOROBY ZARAŹLIWE
Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, struma, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.
Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DU DR OLLIVIER
Jedyne potwierdzone przez Akademię Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.
24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ
Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.
Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.
Skład główny: **62, RUE DE RIVOLI,** *w Paryżu.*
Dostać można we Lwowie w aptece p. K Mikolascha, w Krakowie w aptekach pp. Franciszka Rędyka i Wiszniewskiego. (4406 4—30)

Roman Silberbach
w Krakowie
wykonywa
pokrycia dachów
łubkiem szląskim, angielskim, francuskim, jak również papą ogniotrwałą, tak we Lwowie jak i na prowincyi, po cenach najtańszych
(2755 36—40)

Do wygrania!
15 sierpnia
złr. 150.000 i 50.000
na losy węgierskiej pożyczki.
Cena całej promesy zł. 3·50
Cena pół promesy zł. 2·—
Promesy losów kredytowych ziemskich po złr. 1 50.
Losy salcburskie na obrazy po zł. 1.
Każdy piąty los wygrywa.
Do nabycia w handlu
Fryderyka Schubutha i Syna
Lwów, rynek l. 45
(4698 1-2)

Kandydat notaryalny z dwuletnią praktyką notaryalną, który wykazać się może bardzo chlubnem świadectwem, poszukuje umieszczenia w biurze notaryalnem lub adwokackiem. Adres: **A. B.** p. r. **Ciężkowice.** (4714 1—3)

Brzoskwinie z Włoch
w najprzedniejszym gatunku
rwane codzień wprost z krzaku zł **2.90**
tożsamo brzoskwinie z Jońskiej wyspy Corfu. . : **3.50**
od 5 kilowego koszyka franco; cło opłacone, nieliczące kosztów opakowania,
N. Salvari w Tryeście.
Z końcem lipca począwszy także piękne i świeże **winogrona** zł. 2. 401 (4566 7—12)

Apteka
z dochodem około 3000 zł. brutto jest do sprzedania na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje W. J. poste restante Lwów. (4638 2—3)

W dobrach **Skomorochy**, poczta Potok złoty, w powiecie Buczacz, są zupełnie nowe, bardzo mało używane **aparaty do przerabiania kości na mąkę koscianną** za mierną cenę do sprzedania a mianowicie **żelazny kocioł parowy** fabryki Pietscha we Lwowie kompletny, mieszczący 12 wiader wody z żelazną pompą do kotła.
2. **Żelazne parniki** z klapami bezpieczeństwa.
Rafa do suszenia wyparzonych kości.
Oraz zapas około 80 centnarów metrycznych parzonej mąki kościanej.
Bliższej wiadomości udzieli **zarząd dóbr Skomorochy.**
(4675 1-3)

POLECENIE!
Wszystkie farby według podania koloru w **suchym** stanie lub na moich maszynach w **czystym niefałszowanym** lanuym pokoście **roztarte** i na życzenie **gęsto** lub zupełnie do **malowania rozcieńczone.**
Lakiery kopalowy, damarowy i spirytusowy i do tegoż użytku pendzle, **wszystko pod moją gwarancyą prawdziwości!**
Masa do froterowania posadzki mojego wyrobu **jedyna** swemu celowi **zupełnie** odpowiednia i **długo trwająca** i **szczotki** do tego użytku.
Krochmal połyskujący brylantowy własnego wyrobu niepoprównanie **najlepszy** do nadania delikatnej bieliznie **najpiękniejszego** połysku.
Proszek na owady niefałszowany i **niezawodny** w swoim skutku.
Syrop cukrowy biały do smarzenia owoców kilo 40 ct.
Papier pergaminowy do zawiązywanie słoików i **szpagat** do tegoż użytku.
Ocet prawdziwy winny biały do przyprawiania owoców.
Środki niezawodne przeciw **molom** i **pluskwom** i **desinfekcyjne**
poleca (4732 1—3)
O. T. WINCKLER
we Lwowie, Dom Narodny.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% LISTY HIPOTECZNE,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**
Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4222 7—?)

Pierwsza krajowa Fabryka chemiczno-kosmetyczna
(odszczególniona pięcioma medalami zasługi)
Jana Ihnatowicza
magistra farmacyi i chemika sądowego we Lwowie
ulica Kopernika l. 3
poleca:
Violin przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 ct **Pudr salicylowy** przeciw poceniu się i odparzeniu nóg, pudełko 50 ct.
Ocet desinfekcyjny silnie odświeżający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i t. p. — Flakon 50 ct.
Kadzidło antimizmatyczne
radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy bakterye szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. — Flakon 50 ct.
Trociczki desinfekcyjne do kadzenia
radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct.
Składy własne fabryczne we Lwowie: ulica Halicka nr. 25, w Krakowie Sukiennice nr. 20, oraz nabyć można w Przemyślu w aptece p. Nahlika, w Jarosławiu w aptece p Wisłockiego, w Rzeszowie w aptece p. Karpińskiego i w Drogueryi p. Zacharskiego, w Stanisławowie w aptece p. Macury, w Tarnopolu w aptece p. Jamrogiewicza, w Samborze w aptece p. Marsza, w Kołomyi w aptece p. Stenzla, w Buczacu u p. J. Müllera, w Tarnowie u pp. Wierzycki i Pion.
(4303 4—?)

L. 407.
Ogłoszenie licytacyi.
C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie
podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1884 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.
w dniach 4go i 5go sierpnia 1884 o godzinie pół do 10tej przed południem wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.
Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).
Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.
Lwów, dnia 4 lipca 1884.
Dyrekcya.
(4515 2—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. f